Nr. 355 (z dod. por.). Dnia 23 grudnia. Piątek. Dnia 11 (23) grudnia 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, jako w wigilję Bożego Narodzenia, w kościołach tutejszych odprawione będą ostatnie roraty.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się uroczyste nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Narodzenia Chrystusa Pana w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Marcina (po-augustjańskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Gdyby nie zgorszenie panamskie, przybierające z każdym dniem coraz monstrualniejsze wymiary, na widnokręgu politycznym panowałaby już dzisiaj po ruchliwym fermencie ostatnich dwóch miesięcy przykładna cisza.

W Wiedniu toczy się polemika, prawie już tylko dziennikarska, nad tak zwanym „nowym programem" hr. Taaffego, mającym, jeżeli Bóg da, wytworzyć koalicję parlamentarną żywiołów umiarkowanych i skleić większość dla organicznej pracy ustawodawczej. Nie pomyliliśmy się przypuszczając, że program ten nie okaże się dostateczną ponętą dla żadnego ze stronnictw: każde bowiem musiałoby zrzec się najżywotniejszych swoich postulatów i podstaw bytu, w zamian nic prawie nie zyskując. Słusznie powiada organ hr. Hohenwartha, *Vaterland*, że dotąd znamy tylko negatywną stronę domniemanego programu: wiadomo, które z pytań spornych o tendencji prawnopaństwowej, wyznaniowej i narodowej należy na czas nieokreślony zamknąć w koszu, nie wiadomo wszakże, jak się przedstawia treść pozytywna programu, a dopóki ta nie będzie wiadomą, nikt zapewne do ofiar na rzecz czczej abstrakcji skłonnym się nie okaże.

Niejasne losy projektu reformy wojskowej i echa wiecu zachowawczego wyczerpują nieomal treść dyskusji politycznej w Niemczech. Czy kanclerz Caprivi zdecyduje się na hazard rozwiązania parlamentu lub ustępstwami zastosuje projekt rządowy do smaku rozmaitych stronnictw, to pytanie kapitalne, nad którem łamią sobie z urzędu i powołania głowy publicyści niemieccy. Reszta ich bierze się nawzajem za bary o—antysemickie zabarwienie nowego programu konserwatystów, uchwalonego w d. 8-ym b. m. w berlińskiem Tivoli. Tłumaczami usposobień obu walczących frakcyj są *Kreuzzeitung* z jednej, a *Conservatives Wochenblatt* znanego secesjonisty, Helldorfa, z drugiej strony. Jeżeli co jeszcze podsyca polemikę pomiędzy stronnictwami, to wybór p. Henryka Donimirskiego na posła do parlamentu rzeszy niemieckiej z okręgu dotąd tradycyjnie niemieckiego w Prusiech zachodnich, sztumsko-kwidzyńskiego. Wybór padł na niego skutkiem rozterki pomiędzy konserwatystami a wolnokonserwatystami niemieckimi. Ztąd rzeka wzajemnych rekryminacyj! Tu dodać należy w wyjaśnieniu depeszy, że elekt jest kuzynem p. Jana Donimirskiego, który na kilka dni przedtem wybrany został z tegoż samego okręgu posłem do sejmu pruskiego.

We Francji zmieniły się kombinacje parlamentarnych sojuszów. Bulanżyści i monarchiści rozpoczęli chryję panamską w koalicji z radykalistami, którzy pragnęli obalić rząd, złożony przeważnie z przedstawicieli oportunizmu republikańskiego i owładnąć sterem rzeczypospolitej wobec zbliżających się wyborów do izby. W połowie drogi sojusz rozerwał się. Bulanżyści uderzyli całą gromadą na radykalistów, uosobionych w Henryku Clémenceau. Walka w izbie, wydana we wtorek przez Déroulède'a i Millevoye'a przewódzcy radykalistów, która na razie doprowadziła nawet do niekrwawego pojedynku, zmieniła konfigurację sił walczących. Ostatecznie wszyscy znajdą się w błocie po uszy.

P. Giolitti odniósł we wtorek wielkie zwycięztwo w izbie włoskiej. Członek opozycji, Colajanni, zapragnął udarować Włochy kieszonkową edycją sprawy panamskiej i zażądał ankiety parlamentarnej dla zbadania gospodarstwa banku rzymskiego „Banca romana", na którego czele stoi nowy senator, p. Tanlongo. Prezes ministrów zorjentował się szybko w groźnej dla porządku i ładu wewnętrznego Włoch sytuacji i oświadczył, że kwestja banku rzymskiego traktowana będzie zasadniczo i na gruncie właściwym; przeciw ankiecie zaś parlamentarnej protestuje i w razie przyjęcia wniosku złoży dymisję gabinetu w ręce króla. Crispi i Rudini poparli zdanie rządu, a izba ogromną większością anarchiczny wnio-

ZE SZTUKI.

(Na wystawie „Zachęty". — Obrazy Kowalskiego, Podkowińskiego, Chełmońskiego, Rapackiego, Stankiewiczówny, Pankiewicza, Ciemniewskiego, Piątkowskiego.—Rzeźba Zawiejskiego. — W salonie Krywulta. — Wystawa obrazów Fr. Żmurki.)

Czy, jak w lustrzanej szybie, odbija się w obrazowych wystawach naszych choć potroszę, choć leciuchno—Europa?

Niezawodnie tak. Prądy, kierunki, metody, sposoby, upodobania, krążące po szerszej widowni malarskiego świata muskają słabiej lub silniej i te dwie skromne wystawy nasze obrazowe, wśród których oto znów jestem po tylomiesięcznem przyglądaniu się obcym warsztatom i popisom artystycznym...

Zawiało i ku nam *modernizmem*, tą tyle sławioną dziś „nowoczesnością", owem wyrzekaniem się skwapliwem anegdoty i sentymentu w malarstwie. Jako dawniej malarz wpierw obmyślał temat do obrazu a potem zabierał się do odtwarzania go farbami na płótnie, tak teraz, by się tak wyrazić, malarz—myśli farbami, symfonje z nich składa, skupia je, rozprasza, zestawia, nie troszcząc się wcale o to, żali widz znaczenie tej symfonji zrozumie, żali w ogóle najbardziej mistrzowska gra farb jaśniejszych i ciemniejszych, jaskrawszych lub bardziej przytłumionych coś bądź widzowi temu powie. Bo też i malarze nowocześni nic wcale tłumowi nie mają do powiedzenia; malarze nowocześni demonstrują tylko, demonstrują biegłość swoją w odtwarzaniu prawdy nagiej, przykrojonej do ram obrazu według subjektywnego upodobania artysty.

Z małemi wyjątkami popisy nasze w tym kierunku, to dopiero egzercycje. Kiedy patrzę na te łokcie kwadratowe zabarwionych rozmaicie płócien, zdaje mi się, że mam przed sobą gdzieś w cichym zakątku sadu—szkółkę, rozsadnik drzewek młodych, zkądś, zdaleka do nas importowanych. Rośnie to widać, rozkrzewia się dopiero, dopiero pokrywa się listkami; owdzie drzewko piękną zaokrąglające koronę, owdzie w krzak sromotnie idące, owdzie zachwaszczone zbytecznemi pędami, a owdzie piękne rokujące nadzieje.

A i mnogość tych sadzonek w ogóle, aby się wyrazić dobitniej: nadwytwórczość nasza malarska ma na sobie piętno—europejskie. Jak grzyby po deszczu wyrastają u nas... talenty?—nie, nazwiska. Po kilkomiesięcznej niebytności, już oto w salonie Zachęty lub u Krywulta dostrzegło się z kilka „firm" malarskich nowych. A i powszechnie znane lub bardziej znane firmy też nie zalegały pola.

Dwie pełne sale obrazów naszych pokazaliśmy światu w Monachjum ubiegłego lata. Gdzie się rozprysły te obrazy? Dziś w Warszawie żadnego z nich niema. A trzy sale Krywulta, a trzy sale Zachęty, jak pełne, tak pełne...

Dwie zbiorowe wystawy dzieł dwóch artystów miała ostatniemi czasy Warszawa: wystawę obrazów pp. Alfreda Kowalskiego i wystawę obrazów Wł. Podkowińskiego. *Les beaux restes* tych wystaw widzieć jeszcze można w salonie Zachęty. Z wystawy Kowalskiego zostało jedno duże płótno, wyobrażające pastwisko o zachodzie słońca z jasnością planów dalszych, dobytą przyciemnieniem pierwszych planów, obraz, odskakujący nieco od zwykłych Kowalskiemu utworów; z wystawy Podkowińskiego pozostało kilka pejzażów, a wśród nich para istotnie dobrych; o sposobie zresztą malowania, używanym przez tego artystę, pisało się już nieraz.

W wędrówce po sali Zachęty dokądżeby iść prosto, jeżeli nie do obrazów Chełmońskiego? Jest ich kilka a nowych. Na wielkim, pustym dyrwanie, o zmierzchu dnia zające używają wczasu... dalej nocą księżyc żółty na niebie przygląda się księżycowi w wodzie... dalej krajobraz jakiś, którego nawet konturów nie widać, roztapia się w mgłach gęstych... dalej oto raz jeszcze jedna, raczej ta sama raz jeszcze łąka, cała wodą ociekła, z szuwarami, z parą wodnych ptaków. Melancholja pustkowia i przedziwny nastrój ciszy. Wciąż dalej gra Chełmoński na tych ulubionych strunach po mistrzowsku, prawda — ale jakże długo tego będzie? Specjalność to jego, zostawmy mu ją, skoro nikt lepiej od niego uprawiać jej nie potrafi.

P. Rapacki przeciwnego jest zdania. Powoli, powoli doszedł on do tego prawie, że specjalność Chełmońskiego jego specjalnością się stała. Zapewne na malowanie „melancholji pustkowia i nastroju ciszy" nikt Chełmońskiemu nie udzielał monopolu, nie powinien jednak tak utalentowany artysta, jak p. Rapacki, oddawać się złudzeniu, że na równi stanie z Chełmońskim, malując najdokładniej *à la* Chełmoński. Traf zdarzył, że kilka obrazów p. Rapackiego znalazło się obok Chełmońskiego obrazów; wziąćby je można za *wcześniejsze* pejzaże twórcy „Lelaków", „Czajek", „Jeziora w lesie", „Bąka" i t. d. P. Rapacki doszedł już do *parafrazy* — czyżby ideałem jego miała być kopja?

Dlaczegoż, niedaleko szukając, p. Zofja Stankiewiczówna, biorąc krajobrazowe motywy też jakby z pod ręki Chełmońskiemu, daje im jednak odmienny charakter, odmienny nastrój, daje im indywidualności własnej sporo? Jej kredkowy „Stary cmentarz" jakże bajronowsko-ponury, jaki wicher idzie po nim, jaki w tem tragizm, nie zaś cicha melancholja; jej „W polu" ma znowuż ciepło letnie, dobre, dobroczynne ciepło, usypiające, głupie, bez żadnej przymieszki uczuciowości lub rozmyślnie dobytych na jaw „nastrojów". Dodajmy, że p. Stankiewiczówna prześciga talentem malarskim niejednego kolegę z wystaw warszawskich.

P. Pankiewicz znowuż, malując wciąż dalej sposobem impresjonistycznym, trafił tym razem na dwa motywy, wybornie odpowiadające ulubionemu jego sposobowi malowania. W „Lesie w nocy" a zwłaszcza w „Wązkim Bugaju w nocy" impresjonizm zatarł kontury, dał półtony i półświatła, odpowiednie najzupełniej obranemu motywowi; dużo prawdy ztąd w tych dwóch obrazkach, szczególnie w „Bugaju" i zamiar osiągnięty tym razem wcale nie połowicznie. Ma też na wystawie nieduże „Popiersie mężczyzny" p. Podkowiński, portret co się zowie, pełen życia dobrze modelowany, ręczyłbym, że podobny.

Ale, nie zatrzymując się tym razem krok za krokiem, bo wrócimy do salonu Zachęty nieraz jeszcze, zaznaczmy cztery obrazy p. Adama Ciemniewskiego. Nowe nazwisko? Nie zupełnie. Artysta studjował w Monachjum i ztamtąd, zdaje mi się, już razy parę przysyłał nam prace swoje. Dziś ze skwapliwością całą i uciechą najszczerszą witamy go w gronie skończonych artystów naszych. Talent to niepośledni, silny, pewny siebie, poczuciem natury i koloru szczodrze obdarzony, kształcony na dobrych wzorach,

sek Colajanni'ego, obliczony na rozpasanie grzesznych namiętności, odrzuciła.

W ubiegłym tygodniu zgromadził się w Londynie ściślejszy komitet ministrów, celem redakcji przedstawionego już przez Gladstone'a w zarysach bilu irlandzkiego. Do komitetu należą, oprócz Gladstone'a, ministrowie: Morley, Harcourt, Spencer i Bryce.

Według wiadomości, otrzymanych przez *Nationalzeitung* z Zanzibaru, pogłoski londyńskie o zgonie Emina baszy pozbawione są wszelkiej podstawy. Nie Emin, lecz jeden z członków wyprawy belgijskiej Delcommune'a został zamordowany. Emin basza dąży śladami Stanleya nad Kongo. Wiadomości te przywiózł do Zanzibaru przyjaciel Emina, Rumaliza Mohamed ben Alfan, gubernator niemiecki w Udżidżi.

Br. Z.

Sprawy rzemieślnicze.

W troskliwej pieczy o korporację rzemieślniczą, o podniesienie jej stanu umysłowego i materjalnego, prezydjum sekcji V-ej nie szczędzi starań, ażeby w obu tych kierunkach oddziaływać właściwie i podnosić na każdem posiedzeniu i wiadomości ogólne i kwestje, z codziennem życiem związane.

Wczoraj przewodniczący sekcji, p. Makowiecki, mówił o dawnych urządzeniach cechowych. Przyjąwszy za punkt wyjścia stosunki cechowe z XVI-go wieku i opierając się na zapiskach niejakiego Walerjana Heka, osiadłego na Szląsku, tudzież na różnych innych ustawach, jak ustawa z 1554-go r., wydana w Krakowie dla cieśli, mularzy i kominiarzy, prelegent przeszedł do oceny ogólnej tendencji owych urządzeń i opatrywał je odpowiedniemi komentarzami.

Nie ulega wątpliwości, iż duch ówczesny nie sprzyjał rozwojowi rzemiosł. Konserwatyzm w pojęciach, nienaruszalność przyjętych raz urządzeń nie mogły w następstwach swych mieć innego wpływu. Rzemiosła związane z codziennemi potrzebami życia istnienie miały zapewnione, a mistrzowie (majstrowie) nawet się wzbogacali, ale wszelkie inne kunszty, w których postęp odegrywał jaką taką rolę, upadały. Duch pierwotnych urządzeń był dość humanitarny, lecz setki lat nie przynosiły żadnych w nich zmian, wytwarzając i w wyrobach ślepe naśladownictwo epoki minionej, niczem nie odpowiadającej potrzebom współczesnym. Gdy więc w krajach ościennych wszystko szło z biegiem czasu, uwzględniając postęp i odpowiednie wymagania, rzemiosła nasze stawały się coraz więcej zacofane i ustępować musiały przewadze obcej przedsiębiorczości. Stan taki trwał długie lata i rozwojowi rzemiosła krajowego zadawał klęskę dotkliwą. Może nie był to stan zupełnie ogólny, nie do wszystkich cechów zarówno zastosowany, niemniej większość prądowi temu ulegała i skutki jego na sobie znosiła.

Ze spraw żywotniejszych poruszono znów wczoraj kwestję tańszego kredytu dla rzemieślników.

Z odpowiednim w tej mierze wnioskiem wystąpili do prezydjum sekcji pp.: Chrzanowski i Waliszewski, a jakkolwiek uczynili to oddzielnie we wnioskach, sformułowanych piśmiennie, obaj oparli się na tym samym punkcie wyjścia, mianowicie na zapowiedzianej reorganizacji Banku państwa.

Sekcja handlowa na dogodną tę chwilę zwracała już uwagę właściwą, stając w obronie interesów sfer kupieckich i przemysłowych — zaopiekowanie się w tym kierunku interesami rzemiosł należy, jak sądzą wnioskodawcy, do prezydjum sekcji odpowiedniej.

Kwestja powyższa, poddana pod dyskusję, wywołała bardzo żywe rozprawy; przyjmowali zaś w niej udział, prócz przewodniczącego, niemal wszyscy wybitniejsi przedstawiciele pracy warsztatowej.

Ponieważ co do wspólności wystąpienia przedstawicieli rzemiosł z przedstawicielami większego handlu ze strony sekcji handlowej nastąpiła odmowna odpowiedź, motywowana tem, iż delegaci handlowi operujący mają głównie na względzie uproszczenie dotychczasowej manipulacji bankowej, tudzież poglądem, iż rzemiosła winny szukać źródeł kredytu w odpowiedniejszych ku temu instytucjach finansowych jak: banki prywatne, kasy przemysłowe itd., przeto członkowie sekcji rzemiosł postanowili działać samodzielnie, za pośrednictwem własnego zarządu.

Po długich dyskusjach i omówieniach, w których na pierwszym planie stała działalność i dobra wola w kierunku kredytu rzemieślniczego kasy warszawskich przemysłowców, zebrani przyszli do przeświadczenia, że warszawska filja banku państwa mogłaby w sprawie kredytu rzeczonego oddać miejscowemu światu rzemieślniczemu niemałe usługi. Dowodem tego b. Bank polski, który tej sfery działalności z operacyj swych nie pomijał i wiele też do podtrzymania rzemiosł i przemysłu drobnego się przyczyniał. Zauważono wreszcie, a była to uwaga zawsze praktycznego p. Juszczyka, iż ani dzisiejsze kasy rzemieślnicze, ani Towarzystwo dobroczynności dla braku środków dość skutecznie działać nie mogą; że zatem pozostaje tylko kasa przemysłowców, która znów liczyć się musi ze swoją ustawą i spełnia względem rzemieślników zadanie swe tylko połowicznie.

W rezultacie też nie odstąpiono od myśli pierwotnie podjętej, a z uwagi, że desiderata w tej mierze rzemieślników warszawskich winny być odpowiednio sformułowane i oznaczone, postanowiono uprosić delegację złożoną z pp. Szaniawskiego, Chrzanowskiego, Kirszrota, Suligowskiego i Juszczyka ażeby opracowaniem odpowiedniego memorjału się zajęła.

Na tem wczorajsze posiedzenie zakończono.

Ig. Ch.

Głosy publiczne.

Szanowny Redaktorze!

Wyczytawszy w piśmie pańskiem o wypadku, jaki dotknął p. R. S., uważam za stosowne objaśnić hodowców koni, że p. R. S. padł ofiarą prostej nieostrożności czy też omyłki w użyciu mydła dla koni wyrobu warszawskiego laboratorjum chemicznego.

Mydło powyższe jest mi znane, jako *dobry środek weterynaryjny*, cieszący się powszechnem uznaniem, używam go też z dobrym skutkiem w licznych chorobach skórnych zwierząt domowych. Trzeba jednak że umieć się z nim obchodzić, podobnie jak się to dzieje z mydłem wyrobu zagranicznego pod nazwą: restytucyjne i resolwujące.

Niewłaściwie zastosowane mydło może sprowadzić skutki ujemne; w opisanym wypadku miało to właśnie miejsce. Że drukowanego sposobu użycia fabryka nie daje, jest to łatwem do zrozumienia, bo szablonowe przepisy tu nie wystarczają, a decydować w tej kwestji może i powinien jedynie weterynarz lub hodowca doświadczony.

Jakkolwiek tedy ubolewać można nad opisanym wypadkiem, nie powinien on wpływać na reputację dobrych środków, jakiemi są mydła filodermiczne oraz rezolutywne, których działanie jest wręcz przeciwne, a mianowicie: filodermiczne służy do oczyszczania skóry przy chorobach tejże, a filodermiczne rezolutywne nr. 2 działa silnie drażniąco.

Przy tej sposobności racz przyjąć wyrazy poważania, z jakim zostaję.

Lekarz weterynarji *Anders.*

Impresario.

Do najnowszych fachów, w wieku naszym wyrastających, jak grzyby po deszczu, należy także fach impresarja, owego satelity t. zw. „gwiazd" wędrownych, co

---

szukający szczerze prawdy. Jego „Orka", jego „Ranek po deszczu", to okazy szlachetnego, poważnego traktowania sztuki malarskiej, silne w kolorze, pełne powietrza (zwłaszcza „Orka"), świeżości, poczucia. Szczęść Boże w tak pięknie zapowiadającym się zawodzie!

Krajobrazy w chwili obecnej jakoś lepiej, niż obrazy figurowe, dopisały wystawie Zachęty. Nawet w „Schadzce ostatniej" p. Piątkowskiego krajobraz prym trzyma, rozlewając się piękną gamą tonów zachodniego nieba po nad umiejętnie ociemnionemi zieleniami wysokich traw i krzewów. Podpatrzył też umiejętnie miejski wieczór p. Lindeman, odtwarzając ulicę Paryża oświetloną gazem i elektrycznemi lampami („Przed dworcem Zachodnim").

Z rzeźb wyróżnia się marmurowe popiersie zamyślonej kobiety p. Zawiejskiego. Gdybyż nieco więcej miękkości w traktowaniu twarzy samej, tyle choćby, ile w pięknem traktowaniu biustu i płótna!

Trzynaście mniejszych płócien i jeden wielki obraz wystawił w salonie Krywulta p. Fr. Żmurko. Nie ja jeden, sprawozdawcy w ogóle dłużni są artyście obszerniejszą wzmiankę. Gdy atoli milczano o artyście, straciwszy przez czas długi prace jego z oczu, zapamiętawszy jednak dobrze debiut jego „Kleopatrą", rozgłos zdobyty „Agrypiną", zawiedzione nadzieje „Messaliną", publiczność, przeciętna publiczność wierną została *szykownym* jego obrazkom, efektownym jego obrazom, co szybko tworzone, szybko rozchodziły się po ludziach. I powoli jakoś tyle przez publiczność sławione *szyk* i *efektowność* p. Żmurki przylgnęły do niego, jak to mówią. Przyszedł czas, że na widziane i na niewidziane wyrokowano jak z bicza trzasł: „Obrazy p. Żmurki?... Ależ to szyk i efekt, tylko to, a więcej nic!..."

A no tak. Nie każdemu dano mieć szyk i efektowność w zapasie i szafować niemi w każdym rzucie pędzla. Miał i ma p. Żmurko w pędzlu swoim szyk i efektowność i szafował temi właściwościami tak hojnie, że aż narzucił je sam opinji o swoich obrazach. I wczoraj jeszcze i dziś, gdy oto mamy przed sobą czternaście naraz prac jego, na szyk i efekt natknąć się nam przyjdzie raz po raz. Dlaczegożby nie? — i owszem. Stanowią one *właściwość* prac p. Żmurki, stanowić będą wadę tylko wtedy, jeżeli istotnie po za szykiem i efektem w pracach tych nic nie znajdziemy.

Tymczasem oto na wielkim jego obrazie w salonie Krywulta widzimy kobietę, piękną i młodą, unoszącą się z pościeli, w porze nocnej. Komnata cała w jedwabiach, aksamitach i batystach, oświetlona ciepłem, żółtem światłem świec woskowych, oraz jasnością, padającą z głębi przez drzwi uchylone. Kobieta w pozie wyczekującej, wzrok ma przed siebie utkwiony, jakby ujrzeć za chwilę miała — coś, coś czego spodziewa się, a lęka. Widz tylko to wyczytuje z obrazu, którego „tytułu" wolno mu nie znać. I jeżeli choć odrobinę ma artystycznego poczucia, poprzestanie na — samem przyglądaniu się obrazowi. Mniejsza czego wygląda ta kobieta, mniejsza gdzie i poco się znajduje. Oto jaka też to plastyka tego ciała, wychodzącego ślicznie z tła ciężkiej, pluszowej kotary, jaki miły, ciepły ton ciała, jaki poprawny rysunek, jaka harmonja barw w całem otoczeniu, jaka ręka przytrzymująca bieliznę, jaka gra świateł... Tak, być może, cały zasób niezaprzeczonego, niepospolitego, wrodzonego talentu artysty tu niezupełnie wyzyskany; ale też obraz pana Żmurki *arcy*dziełem nie jest, dość zaprawdę, że jest dziełem istotnego talentu i — artyzmu. Jest w tem wszystkiem smak, jest w pewnym kierunku (w dekoracyjności) prawie mistrzowstwo, jest wreszcie koloryt, niezmiernie miłe sprawiający wrażenie, bez poświęcania możliwej najzupełniej prawdy. Tak, to nie jest szczerość brutalna jakiejś „Łąki w pełnem słońcu"; p. Żmurko wolał sobie malować komnatę wielkopańską, oświetloną woskowemi świecami, ale szczerości nie przeniewierzył się wcale. Trudno spierać się z nim o — indywidualne upodobania.

„Portret kobiecy", „Studjum młodej kobiety", „W negliżu", „Dama z perłą", „Rozmarzona", „Dama w futrze", sześć najwybitniejszych prac całego zbioru, są to popiersia kobiet upozowanych głównie gwoli tej właśnie efektowności, o której wspominaliśmy wyżej. Eleganckim, smacznym i artystycznym bez żadnych zastrzeżeń jest nieduży „Portret kobiecy", damy współczesnej, w kapeluszu, otulonej futrem, usadowionej ze smakiem i zręcznością niepospolitą. Wzięcie się, robota, smak — francuskie. Śliczny szkic, starczący najzupełniej za mozolnie „wypracowany" portret.

„Studjum", „Dama z perłą" „W negliżu" i „Rozmarzona", to cztery prace malowane prawie w dwa kolory „*en grisaille*", powiedzmy w trzy kolory. Czwarty obraz najlepszy. Trzy pierwsze zanadto wyszukane w pozie, zmanierowane, szyk graniczy z niesmacznością; zato „Rozmarzona" ma w oczach prawdziwe, istotne rozmarzenie—*langeur* powiedziałby francuz — znakomicie uchwycone. We wszystkich tych studjach—słuszniej nazwać je szkicami—więcej niźli w wielu innych pracach p. Żmurki liczenia się z naturą. Więcej ale—niedosyć. Pomimo miękkości i wdzięku karnacji np. ramion w „Studjum" albo twarzy w „Rozmarzonej", nie widzimy jeszcze całej setki tonów i półtonów, zabarwień i odcieni, któremi natura pokrywa ciało. Braknie jakby ostatnich, najsubtelniejszych dotknięć pędzla, jakby piętna ostatecznego sumiennych nad naturą studjów. P. Żmurko tak chętnie—zaznacza. Nie wymagamy też mozolnego skończenia; niechby tylko nam zaznaczył, gdzie natura barwy swoje i odblaski kładzie. Przez to więcej życia miałyby te kobiety, więcej prawdy.

W „Damie w futrze" np. jakże pięknie z samych zaznaczeń układa się to puszyste futro, okalające postać całą! Dlaczegóż w twarzy, zkądinąd tak pełnej wdzięku i powabu, mamy np. usta niemal w jednym tonie, mamy tyle konwencjonalnych zabarwień na policzkach a tak mało tych właśnie subtelnych odcieni, które malarz koniecznie bodaj zaznaczyć powinien.

Powiedzą mi: pedanterja! Nie wcale. Kto rozporządza takim wrodzonym, niezwykłym talentem jak p. Żmurko, kto wie gdzie piękno i na czem ono polega, ten się wymagań nie lęka i zadość im uczyni. Po zmierzchu twórczości p. Żmurki, po „Messalinie", oto znowu tak widoczny krok naprzód, w tych właśnie obecnie wystawionych obrazach, że już tego talentu pod lekceważącemi okrzykami: szyk, efekt! grzebać nie wolno. Nie, nietylko szyk i efekt. Jeżeli p. Żmurko zapomina się czasem, aż do dawania nam tych tylko zdawkowych monet, to lekceważy jedynie własny talent, z którego bić złoto czyste, potrafi, gdy—zechce.

Czesław Jankowski.

to z wagonu do wagonu, ze statku przesiadając się na statek, obwożą po świecie talent swój, wymieniając go na gotówkę.

Ruchliwe to życie, oparte na reklamie i pośpiechu: „gwiazda" pędzi, jak szalona, a satelita toruje jej drogę i dmie w trąbę rozgłosu.

Zadanie satelity-impresarja niełatwe. Talentów prawdziwych niewiele, a jeżeli mu się i uda złowić prawdziwy, to niemało czeka go z nim korowodów. Dopóki „gwiazda" nie nabierze doświadczenia, dopóki jej nie wbiją w dumę i pewność siebie rozgłos i powodzenie, dopóty impresarjo panem jest położenia. On wybiera kostiumy i wyznacza role do nauki. On wpływa nawet na życie prywatne artystki i urządza je wedle swojego widzimisię, nacisk główny kładąc na praktyczną stronę bytu. Nieprzyjacielem bowiem jest zdeklarowanym wszelkiego sentymentalizmu i porywów idealnych. Talent dla niego, to rola, obfite mająca wydawać plony, sztuka rodzajem giełdy, na której zręcznie manewrując, panem jest się kursu papierów.

Przedewszystkiem zżyma się na samą myśl małżeństwa „gwiazdy" Mąż bowiem wpływy impresarja z natury rzeczy ogranicza. Krzyżuje często plany jego i z wielu względów bywa mu niedogodnym. Aby temu przeszkodzić, z dwojga złego wybiera impresarjo mniejsze i sam zaślubia „gwiazdę". Tak stało się z Etelką Gerster: nagły zyskawszy rozgłos w Berlinie, oddała rękę człowiekowi, który ją „odkrył".

Ale bo też ciężki to los impresarja zamężnej a sławnej artystki. Gdy mąż pieniądze wyśpiewane, wygrane lub wytańcowane przez „gwiazdę" co najrychlej stara się roztrwonić, na barkach impresarja spoczywa tysiące obowiązków mniejszych i większych. On zawiera kontrakty, on za przybyciem do miasta nowego studjuje teren, stara się przygotować krytykę, urządza klakę. Przez ten czas artystka błogiego używa spokoju, otoczona zbytkiem. A cóż dopiero mówić o kaprysach gwiazd? To garderoba zaciasna, to przeciągi w teatrze—wszystkiemu zaradzić musi impresarjo. Szczęściem, bywa on zwyczajnie stworzeniem małowrażliwem, na którego skórze nic, prócz deficytów, nie pozostawia śladu.

U nas w Europie, posiadającej mnóstwo wielkich teatrów i wyrobiony smak i opinję publiczności, impresarjo rzeczywistemi jeno popisywać się może „gwiazdami" i jeżeli który występuje z nową, to bywa nią albo Gemma Belincioni, albo Eleonora Duse. Ale tam za oceanami dzieje się inaczej. Tam z łatwością i zyskiem operują pośrednicy wybrakowanemi u nas talentami, choć zdarza się, że i w mniej cywilizowanych krajach sztuka się nie udaje, no i farbowane lisy padają, mimo reklamy i klaki.

Oto przykład.

Do Konstantynopola zawitała para małżonków: ona francuska, z przekrzyczanym głosem szansonistka, on poślubiony naprędce impresarjo. Pani otrzymuje pozwolenie popisania się przed padyszachem. Zapowiedziano koncert u dworu. Czterech czarnych niewolników wnosi na salę fortepian; niewolnik biały, t. j. mąż, dźwiga okrywkę i paczkę z nutami śpiewaczki. Nie domyślając się, co go czeka, sułtan zasiadł wygodnie na miękkich poduszkach, otoczony dworem, tuż przy nim pierwszy jego dragoman. Padyszach zapala fajkę i, obfite puszczając kłęby dymu, daje znak rozpoczęcia koncertu. Po pierwszych zaraz taktach piosenki sułtan przywołuje dragomana i z lakonizmem, właściwym językowi tureckiemu, rzecze:

— *Na um*!

Dragoman wolę pana swojego objaśnia śpiewaczce.

— Jego cesarska mość rozkazuje pani, abyś natychmiast śpiewać przestała.

Nieszczęśliwa artystka traci głowę i śpiewa dalej. Sułtan znowu przyzywa tłumacza i jeden tylko wymawia wyraz:

— *Zieck*!

Z kolei dragoman zbliża się do małżonka-impresarja.

— Władzca mój, padyszach—rzecze—rozkazał mi zapowiedzieć panu, że jeżeli żona pańska w tej chwili śpiewać nie przestanie, to się oboje w nurtach Bosforu znajdziecie.

Drżący z przerażenia małżonek miłego zlecenia dwa razy sobie powtarzać nie pozwala, biegnie ku żonie i bez ceremonji śpiew jej przerywa. Chwila ciszy, słychać niemal opadające na fortepian krople potu z czoła impresarja.

Ale oto sułtan ponownie przyzywa dragomana i wydaje rozkaz krótki, jak poprzednie:

— *Buh lack*!

Wolę pana swojego podaje tłumacz dalej i następujący zawiązuje się djalog między nim a impresarjem:

— Jego cesarska mość życzy sobie, ażebyś pan zatańczył.

— Tańcować? Ja?

— Tak, pan.

— Ależ ja tańcować nie umiem, nie jestem w żadnym kierunku artystą, towarzyszę jedynie żonie w wycieczkach po świecie, noszę za nią okrywkę i nuty, nic więcej. Doprawdy...

Djalog przerywa głos padyszacha:

— *Zieck! Buh-lack*!

— Jeżeli pan zaraz nie rozpocznie tańca—tłumaczy dragoman nieszczęśliwemu małżonkowi gwiazdy—wyniosę cię ztąd do Bosforu.

Nie było rady. Impresarjo jął wywijać najpocieszniejsze piruety i ciął je aż do chwili, w której sułtan, gładząc brodę, zawyrokował:

— *Dajum be Buh-lack! Zieck*!

Co w tłumaczeniu dragomana brzmiało.

— Posłuchaj pan. Jego cesarska mość rozkazuje mu, abyś się wraz z żoną wynosił i najdalej do jutra opuścił stolicę. Jeżeli zaś kiedykolwiek jeszcze zjawisz się w Konstantynopolu, ty i żona twoja znajdziecie się w Bosforze.

Kronika milczy, azali niefortunna para po tem, co zaszło w Konstantynopolu, próbowała szczęścia na dworze chińskim, sądząc jednak po tem, do czego zdolny jest przeciętny impresarjo, nie byłoby w tem nic dziwnego.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W ostatnich czasach dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego odrzuciła kilka podań o pożyczki, z powodu dołaczenia do nich planów z dawnym wymiarem na włóki, morgi, pręty i pręciki. Według nowego rozporządzenia, plany majątkowe w Królestwie Polskiem powinny być wymierzane na diesiatyny i sażenie, podania więc o pożyczki zwrócono dla przeróbki planów. Ten powód opóźnił kilka operacyj banku włościańskiego. Nowy pomiar pociągnie za sobą nowe obliczenie wartości gruntu na nową miarę.

= W miejsce zaniechanego już, o ile się zdaje, projektu inżeniera Devarsa uregulowania całego lewego brzegu Wisły i stworzenia nowej dzielnicy miasta, powstał podobno, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, skromniejszy nieco zamiar urządzenia nad brzegiem rzeki szerokiego bulwaru kamiennego od ulicy Bednarskiej do alei Jerozolimskiej.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „J. E. Jenerał Gubernator warszawski wskutek przedstawienia mojego z d. 28-go listopada r. b. poczytując za konieczne, aby ruch wozów roboczych w Warszawie był regulowany przez ograniczenie go na niektórych główniejszych ulicach miasta, reskryptem z d. 16-go b. m. raczył polecić mi wprowadzenie w wykonanie poniżej przytoczonego postanowienia. Z nowych przepisów cztery pierwsze paragrafy dziś podajemy: 1) wozy ze zbożem i innemi towarami, jadące ze stacyj towarowych kolei petersburskiej i terespolskiej na wiedeńską, należy kierować od mostu przez ulice: Dobrą, Tamkę, Solec, aleje Jerozolimskie i Towarową, z powrotem w tym samym kierunku; wozy ze stacji towarowej kolei nadwiślańskiej oraz z oddziału komory celnej jadące za Żelazną Bramę, Grzybów i przyległe ulice, winny być skierowane przez: Pokorną, Stawki, Dziką, Nowolipki, Przejazd, Rymarską, Żabią, dalej zaś drogą najbliższą do magazynów; 2) wozy z sianem, słomą i drzewem budulcowem z mostu na place: Witkowskiego i Kercelego przez ulice: Dobrą, Tamkę, Solec, Jerozolimską, Żelazną i Sienną lub Jerozolimską i Towarową, tak samo z powrotem; 3) próżne wozy po wyładowaniu na Pradze, na stacji towarowej, węgli kamiennych i innych ciężarów, kierować od mostu przez ulice: Dobrą, Tamkę, Solec, Jerozolimską; 4) w dni targowe i inne wozy włościańskie oraz ludzie oddzielnie pędzący bydło, trzodę chlewną, konie i t. p. mogą swobodnie kursować przez wszystkie ulice, lecz tylko od godziny 5-ej po południu do 10-ej rano, po tej zaś godzinie: a) na place: Trzech krzyży, Grzybów, Żelazną Bramę, Witkowskiego, Kercelego—przez ulice: Dobrą, Tamkę, Solec, Jerozolimską, Żelazną; przez ulice: Marszałkowską i Bracką pod żadnym pozorem przepuszczać ich nie wolno; b) takie same wozy przybywające przez rogatki: czerniakowską, belwederską i mokotowską kierować stosownie od punktu: Czerniakowską, Smolną i Jerozolimską, przez Bagatelę i Mokotowską oraz przez Polną; c) wozy jadące na place targowe od rogatek powązkowskich przez ulice: Przyokopową i Towarową a od marymonckich—Pokorną, Stawki, Dziką, Nizką, Przyokopową, Towarową i dalej."

= O przebiegu u nas epidemji cholery ogłoszone zostały za ostatnie dni następujące dane:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozos.
W m. Warszawie:				
D. 20-go grudnia:	1	—	—	2
W gubernji lubelskiej:				
D. 19-go grudnia:	1	3	1	10
W gubernji radomskiej:				
D. 16-go grudnia:	2	1	—	6
W gubernji łomżyńskiej:				
D. 15-go grudnia:	5	—	2	3
W gubernji płockiej:				
D. 17 i 18-go grudnia:	5	3	4	6

= Do nowości kolejowych należą obecnie obstalowane przez główne Towarzystwo kolejowe, eksploatujące kolej warszawsko-petersburską, w berlińskiej fabryce Borsiga wagony sypialne piętrowe I-ej i II-ej klasy. Są to wagony wysokością zastosowane do normalnych rozmiarów tunelowych, mostów i podjazdów kolejowych, a wyższe od zwyczajnych półtora raza. Budowa piętrowego wagonu polega na tem, iż na dole znajdują się ogólne przedziały bez rozkładanych siedzeń, na piętrze zaś mieszczą się sypialnie dla jednej lub dwóch osób, urządzone w ten sposób, iż łóżka, a raczej materace na ławach do spania, mieszczą się obok rzędem, nie zaś jedno nad drugiem. Na piętro wiedzie para schodów z obu końców wagonu, do wnoszenia zaś bagażów urządzona jest mała winda. Na piętrze mieszczą się także przedmioty tualetowe z umywalniami i innemi akcesorjami.

= Z polecenia rady miejskiej dobroczynności publicznej pod przewodnictwem inspektora szpitali cywilnych, Czausowa, utworzona ma być rada lekarska, do której wchodzić będą wszyscy naczelni lekarze szpitalni, oraz lekarze zaproszeni. Zadaniem rady będzie roztrząsanie wszelkich kwestyj i potrzeb tutejszych szpitali.

= Tutejsze instytucje finansowe, jak: Bank handlowy, Bank dyskontowy, Towarzystwo wzajemnego kredytu i oddział warszawski Banku handlowego azowsko-dońskiego, z powodu wigilji, załatwiać będą jutro czynności tylko do godz. 12-ej w południe.

= Do zarządu nowej kasy emerytalnej kolei wiedeńskiej, składającego się z prezydującego, którym jest z urzędu dyrektor kolei, z 12-tu członków w połowie wybieralnych, a w połowie mianowanych przez radę zarządzającą kolei, zostali w tych dniach zamianowani: dyrektor finansowy kolei p. Karol Strasburger, sekretarz główny rady zarządzającej p. J. A. Święcicki, naczelnik wydziału rachuby p. Kazimierz Niedźwiedzki i naczelnik służby parowozowej p. Ludwik Wojno. Nadto sekretarzem zarządu, będącym z urzędu jego członkiem, zamianowany został p. Władysław Kwietniewski. Szóstym członkiem z urzędu jest radzca prawny kolei p. Andrzej Wolff. Na zastępców członków rada wybrała pp. Karola Dunina, pomocnika radzcy prawnego, naczelnika telegrafu Grabowskiego, pomocnika naczelnika ruchu Szawłowskiego i starszego buchaltera wydziału rachuby Dobrzańskiego. Wybory reszty członków zarządu kasy i ich zastępców odbędą się w styczniu.

= W dniu wczorajszym wieczorem w gmachu izby sądowej warszawskiej, przed komisją egzaminacyjną, złożoną z prezydującego, prezesa wydziału II-go karnego izby, członków izby pp.: Miakinina i Nimandra, oraz towarzysza prokuratora p. Mandrykina, składali egzamin pp.: Bóbr, ks. Wołkoński, Łada i Timoszenski na tytuł starszych kandydatów do posad sądowych. Decyzja komisji co do rezultatu egzaminu nastąpi jutro.

= Prezes kolei nadwiślańskiej, Leopold Kronenberg, powrócił z Petersburga. Przyjechał też z Petersburga prezydujący w radzie zarządzającej tej kolei, inżenier Stefan Kossuth.

= Z literatury.

* W ostatnim n-rze *Niwy* z d. 10-go b. m. Aleksander Kraushar kreśli sylwetkę Krzysztofa Arciszewskiego, jako rymopisa.

Arciszewski, znany w XVII-ym wieku, admirał holenderski w Brazylji, jak się okazuje z ostatnich poszukiwań archiwalnych, zabawiał się piórem i pozostawił kilka wcale pięknym językiem kreślonych poezyj.

Kraushar przytacza w całości jedną jego elegję.

W tymże n-rze Aleksander Rembowski roztrząsa „pisma" Spasowicza.

* *Niwa* wydała prospekt na r. b. zatytułowany „Przekształcenie pisma", z którego dowiadujemy się, iż z d. 1-ym p. m. redakcja ulega stanowczej reorganizacji: „zmieniają się podstawy wydawnicze, inne będą zadania i cele pisma"...

W dalszym ciągu prospekt omawia, w jakim kierunku *Niwa* traktować będzie sprawy naukowe, społeczne i literackie.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Przyjciel Fryc", w Rozmaitościach „Flirt", a w Małym „Lischen i Fritchen" i „Doktor Żożo".

* Teatry warszawskie zamknięte będą przez jutro i pojutrze.

W poniedziałek dane być mają następujące widowiska: w teatrze Wielkim „Przyjaciel Fryc", w Rozmaitościach „Lolotta" i „Dom otwarty", a w Małym „Nitouche".

* Głośny na scenach włoskich tenor *di forza*, p. Octavio Nouvelli, zaangażowany został przez dyrekcję naszych teatrów na gościnne występy.

Artysta przybędzie w przyszłym tygodniu do Warszawy.

* W dzień Nowego roku dane będą dwie premje-

ry: komedja Zygmunta Przybylskiego „Wejście w świat” w teatrze Rozmaitości i operetka Varney'a „Żołnierze Ludwika XIII go” w teatrze Małym.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedwieczornych osób w teatrach: Wielkim 714, Rozmaitości 477, Małym 165, na wystawie etnograficznej 28.

= Wystawa szkiców.

Pomimo pory przedświątecznej, a więc nie bardzo korzystnej dla wszelkich wystaw, salon artystyczny na Nowym-Świecie cieszy się, rzec można, powodzeniem niezwykłem.

W ostatnich dniach przybyło wiele nowych obrazów, akwarel, rysunków i szkiców, oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej, które wskutek wytwornego wykończenia i nizkich cen znajdują licznych nabywców.

Z ruchu sprzedażnego na wystawie notujemy: p. W. Welisz nabył prof. Wojciecha Gersona „Opary w Tatrach” i Stefana Dąbrowskiego „Wieczór letni”; p. Błaszkiewicz Kazimierza Alchimowicza — „Krajobraz”; p. Felińska zakupiła Franciszka Kostrzewskiego akwarelę „Handlarz”; p. N.—M. Głowackiej dwa krajobrazy; p. E. Piotrowski — Kazimierza Mireckiego „Boginię pól”; p. M. Zaremba— Józefa Pawłowskiego „U źródła”; p. W. Szymański—tegoż artysty „Przed kościołem”.

Sprzedano również kilka rzeźb z terrakoty, wykonanych przez T. Skoniecznego i Marję Gersonównę.

Z działu sztuki stosowanej wymieniamy okazy pań: L. Kotarbińskiej, A. Nowińskiej, J. Sokołowskiej, M. Tyszkówny, J. Babińskiej i w. in.

Wystawa trwać będzie do końca b. m.

= Wystawa etnograficzna.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż przez jutro i niedzielę wystawa będzie zamknięta.

Otwarcie nastąpi dopiero w drugi dzień świąt, t. j. w poniedziałek, o godz. 10 ej zrana.

= Konkurs łyżwiarski.

Zarząd Stowarzyszenia cyklistów przygotowuje wałny konkurs łyżwiarski z udziałem pań.

Konkurs odbędzie się w połowie stycznia.

= Egzaminy.

Z fabryki „Leonhardt, Woelker i Girbardt” pod Łodzią komisja egzaminacyjna, jak donosi *Dziennik Łódzki*, pociągnęła do egzaminu 35 osób, mających bezpośrednie stosunki z robotnikami, a 13 z fabryki firmy P. Stolarow.

Odbyły się również egzaminy w fabrykach w Zgierzu.

Stwierdzono, że bardzo wielu tu urodzonych i zamieszkałych nie zna wcale lub bardzo słabo język polski.

= Na święta.

Wczorajszy pociąg kurjerski kolei wiedeńskiej, wychodzący wieczorem do Granicy, był literalnie natłoczony i musiano dla licznych pasażerów, biegających od jednego do drugiego końca pociągu za wolnem miejscem, doczepić jeszcze jeden wagon.

Dzisiaj znowu do pociągu osobowego, wychodzącego w tym samym kierunku o godzinie 11¼ przed południem, zgromadziły się jeszcze większe tłumy i wszystkie wagony, których było 19, w formalnem były oblężeniu.

Również i pociągi, dążące ku Warszawie, przybywają z opóźnieniem znacznem z powodu przepełnienia wagonów.

= Ruch przedświąteczny.

Dziś od rana ruch przedświąteczny zawrzał na wszystkich punktach targowych.

Z powodu mrozu ceny ryb podniosły się o kilka kop. na funcie.

W szeregu sprzedających różne drobne przedmioty do ozdoby mieszkań, stanęli włościanie; wyroby takie, jak: bukiety, zabawki itp. znajdują chętnych nabywców.

Nie próżnują też i złodzieje, korzystając z ogromnego tłoku i wrzasku, jaki panuje wśród sprzedających i mniej ostrożnym gospodyniom obecność swoją przypominają...

= Obrady kanalizacyjne.

Na wczorajszem posiedzeniu członków komitetu budowy kanałów i wodociągów przewodniczył jenerał Wernander, w obecności prezydenta, jenerała Bibikowa, a starszego inżeniera miasta, p. Mościckiego, który wyjechał do Petersburga, zastępował inżenier Żyliński.

W myśl porządku dziennego załatwiono przedewszystkiem kwestję dostaw różnych materjałów.

Szabru ma dostarczać dla stacji pomp p. Rejman po średniej cenie 52 rs. 40 kop. za sążeń kubiczny.

Dostawę zaś piasku powierzono p. Lacherowi po cenie 9 rs. 95 kop. za sążeń sześcienny.

Glinę postanowiono nabywać sposobem gospodarczym.

Po przyjęciu raportu komisji, wydelegowanej do przyjęcia ostatnio dopełnionych robót kanalizacyjnych, przystąpiono do wysłuchania projektu komisji technicznej w sprawie programu robót kanalizacyjnych i wodociągowych w 1893-im r.

Tu zawiązała się dłuższa dyskusja i program w kilku punktach zmieniono.

Ostatecznie uchwalono zbudować w ciągu r. p. następujące kanały: 1) na ulicy Bagno przez Grzybów do Królewskiej, 2) Białej od Ogrodowej do Elektoralnej, 3) Wolskiej od rogatek do Karolkowej, 4) Hożej od Kruczej do placu Trzech krzyży, 5) Gęsiej od Smoczej do Dzikiej, 6) Żórawiej od Marszałkowskiej do Brackiej, 7) Zielnej od Królewskiej do Chmielnej, 8) Karmelickiej od Nowolipia do Leszna, 9) Karolkowej od Wolskiej do Krochmalnej, 10) Krochmalnej od Towarowej do Wroniej, 11) na placu Mirowskim od Ciepłej do Chłodnej, 12) Mokotowskiej od Wilczej do Pięknej, 13) Nowogrodzkiej od Marszałkowskiej do Brackiej, 14) Nowolipiu od Karmelickiej do Przejazd, 15) Ogrodowej od Solnej do Białej, 16) Pańskiej od Żelaznej do Wielkiej, 17) Pięknej od Koszykowej do Wiejskiej, 18) Próżnej od Marszałkowskiej do Grzybowa, 19) Świętokrzyskiej od Marszałkowskiej do Bagna, 20) Solnej od Leszna do Ogrodowej, 21) Tłomackie od Rymarskiej do Bielańskiej, 22) Kapucyńskiej, 23) Koszykowej od Żelaznej do Pięknej, 24) Smoczej od Nizkiej, 25) całej Orlej.

Nadto warunkowo, o ile starczy materjał i czas, postanowiono skanalizować ulice: 1) Elektoralną od szpitala św. Ducha do Chłodnej, 2) Chłodną od rogatek do Białej, 3) całą Marjańską i 4) całą Wielką.

Wreszcie mogą być jeszcze skanalizowane te ulice, o ile właściciele posesyj wniosą podania do d. 13-go stycznia 1893-go r. wraz zobowiązaniem co do kaucji.

Program przeprowadzenia rur wodociągowych obejmuje znakomitą ilość 64,000 stóp.

Przyjęto również wniosek komisji technicznej w kwestji dostawy cegły i oznaczono następujące ceny: rs. 17½ za 1,000 sztuk zwyczajnej, rs. 19 dziurkowanej, rs. 21½ klinowej i rs. 25 fasonowej v. modelowej.

Z innych ważniejszych punktów, objętych porządkiem dziennym, załatwiono następujące:

Przyjęto do wiadomości, że postąpiono jeszcze do wykonania według programu na r. b.: około 60 stóp kanału na ul. Koszykowej, dokończenie kanałów: na Franciszkańskiej, Żelaznej i Koszykowej, wreszcie nie ułożono rur wodociągowych na Bonifraterskiej, Wązkiej i Franciszkańskiej.

Osadniki nie zostały wykonane jedynie z braku potrzebnej ilości cegły.

Pod koniec posiedzenia, przeciągającego się do godz. 10½ wieczorem zajmowano się kilku kwestjami gospodarczemi i rachunkowemi.

= Olbrzym.

Warszawa posiada obecnie w swoich murach olbrzyma największego w świecie.

Jest nim Adolf Gardowski, liczący 25 lat, mający 9 stóp wysokości.

Gardowski urodził się w gub. kieleckiej, z rodziców zamożnych, którzy wyjechawszy za granicę, kształcili tam syna jedynaka.

Od roku szóstego Gardowski zaczął się rozwijać szybko i już w 10-ym roku życia był pokazywany jako dziecko olbrzym.

Zwiedziwszy niemal pół kuli ziemskiej, G. przybył obecnie do Warszawy.

= Oszustwo.

Jeden z czytelników, pan W., komunikuje nam fakt zamiaru zuchwałego oszustwa.

Do sklepu z garderobą przy ul. Świętokrzyskiej zajechał dorożką nr. 686 młody człowiek, wyglądający na prowincjonalistę, z zamiarem nabycia ubrania.

Po zgodzeniu się, kupiec S., otrzymawszy 25-rublowy banknot, wysłał pieniądze przez chłopca do zmiany.

Kiedy upłynęło sporo czasu, kundman zniecierpliwiony zażądał zwrotu reszty.

— Jakiej reszty? — brzmiała odpowiedź kupca, któremu z pomocą przyszło kilku handlarzy, usiłujących z całą czelnością i zuchwałością wmówić w młodzieńca, że banknotu nie dał.

Sprawa zaczynała brać poważny obrót, lecz dorożkarz nr. 686 widział, stojąc przed sklepem, jak pasażer jego pieniądze doręczał.

Zeznanie tego świadka, lecz dopiero przy interwencji policji skłoniło kupca Sz. do zwrócenia banknotu.

Pan W. nie wspomina nam, czy oszust został pociągnięty do odpowiedzialności, gdyż podobny postępek zasługuje na surową karę.

= Echa kradzieży.

Do wiadomości naszej dochodzą nowe szczegóły o zuchwałej kradzieży kasetek na kolei nadwiślańskiej.

Natychmiast po skonstatowaniu kradzieży na przystanku Życzyn, zawiadowca stacji Iwangród przybył umyślnym parowozem wraz z policją kolejową, która bezzwłocznie rozpoczęła badanie służby pociągowej i stacyjnej oraz zarządziła poszukiwania w okolicy.

W tej chwili wszystkie już kasetki (jedenaście) znaleziono porzucone w okolicy, porozbijane i opróżnione, oprócz jednej, nienaruszonej, którą złodzieje prawdopodobnie w pośpiechu uronili.

Jeszcze jeden szczegół, mogący ułatwić wykrycie kradzieży: wszystkie numery banknotów grubszych, przesyłanych w kasetkach, są wiadome, kasy bowiem stacyjne numery wymieniają na oddzielnych talonach, których grzbiety pozostają na stacjach.

Zarząd kolei nadwiślańskiej wyznaczył nagrodę pieniężną za wykrycie kradzieży, lub pewne wskazówki, ułatwiające wykrycie.

= Kradzieże.

Z mieszkania Eugenji Wdowińskiej przy ul. Nowy Świat pod № 13-im skradziono różne przedmioty złote wartości 140 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Smoczej pod № 17-ym Aleksandrowi Druchininowi skradziono garderobę wartości 100 rs. — Ze szpitala ujazdowskiego skradziono 14 tłomoków z rzeczami popisowych, pozostających na kuracji w szpitalu.— Zamieszkałemu przy ul. Nowolipie pod № 35-ym Bolesławowi Maconko skradziono bieliznę i garderobę wartości 270 rs. — Z mieszkania Hermana Mojla przy ul. Wroniej pod № 21-ym skradziono garderobę wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Folwarcznej pod № 8-im Szlamie Furmańskiemu skradziono bieliznę i garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Zygmunta Zakrzewskiego przy ul. Śliwickiej pod № 16-ym skradziono futro wartości 100 rs.

= Przytrzymani.

W dniu wczorajszym przytrzymano na uczynku kradzieży dwóch złodziejów.

Pierwszy z nich, Franciszek Weber, nieraz już karany, należy do kategorji t. zw. „pobytowych”.

Był on przed kilku dniami ujęty, lecz z kancelarji wydziału śledczego zdołał umknąć.

Webera schwytano ponownie z łupem i osadzono w więzieniu przy ul. Dzielnej.

Drugi złodziej, Mordka Sokołower, spełnił kradzież w mieszkaniu Moszkowskiego pod № 53-im przy ul. Dobrej.

Uchodzącego z rzeczami łotra zatrzymał stróż miejscowy, Franciszek Musiałkiewicz.

Sokołower stawił zacięty opór i dopiero po długiej walce go obezwładniono.

= Kradzieże koni.

W gminie Młociny rozpowszechniły się kradzieże koni.

Szajka rabusiów w ciągu bieżącego tygodnia już po raz drugi uprowadziła parę koni ze stajni Franciszka Grabowskiego.

Śledztwo, celem wykrycia sprawców, zarządzono.

= Krwawe zajścia.

Pod № 3-im przy ul. Mirowskiej dwaj robotnicy z fabryki wód gazowych: Adam Gawlik i Stanisław Stępniak wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Gawlik zranił przeciwnika w piersi.

Nadto Stępniak, silnie popchnięty, upadł i złamał prawą nogę.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do szpitala ewangelickiego.

W osadzie Powązki Michał Korowik w kłótni z Joanną Wolską zranił ją ciężko w głowę.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora wprost domu pod № 28-ym przy ul. Brukowej zmarł nagle jakiś człowiek.

Przy denacie znaleziono pasport na nazwisko Jankla Bruknera, mieszkańca gm. Jaw rowa, liczącego 29 lat wieku.

Zwłoki Brukera odwieziono do prosektorjum.

= Pożary.

W oficynie posesji pod № 53-im przy ul. Mokotowskiej wynikł pożar na poddaszu.

Domownicy ogień stłumili.

Podobnież na Kamionku w mieszkaniu Ludwiki Syrkowskiej pożar, wynikły od rozlanej benzyny, bez wzywania straży ugaszono.

Syrkowska oblicza stratę poniesioną w ruchomościach na 180 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 28-go grudnia naczelnik wydziału gospodarczego kolei wiedeńskiej przyjmować będzie deklaracje na dostawę w r. p. dla tejże kolei 200 sążni drzewa opałowego z dostawą do jednego ze składów opałowych kolei na stacjach: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Ząbkowice, Granica, Sosnowice i Aleksandrów, oraz 1867 sztuk słupów sosnowych telegraficznych; wadja są wymagane: na dostawę drzewa rs. 200, słupów telegraficznych rs. 80.

— Do d. 28-go grudnia Towarzystwo ogrodnicze warszawskie przyjmować będzie podania od ogrodników, ubiegających się o nagrodę za długoletnią, sumienną i uczciwą służbę ogrodniczą w jednem miejscu. Nagród przyznanych będzie dwie.

— D. 28-go grudnia, w sztabie twierdzy iwangrodzkiej, odbędzie się licytacja na przewóz artykułów spożywczych do twierdzy iwangrodzkiej; wadjum rs. 200.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam, iż z zapisu Kochmana na celniejsze prace literacko-naukowe w r. b. przyznano 500 guld. Stan. Witkiewiczowi za wydaną nakładem warszawskiego *Tygodn. ilustr.* pracę p. t. „Na Przełęczy”. —Ślub ks. Pawła Sapiehy z księżniczką Matyldą Windischgrätz, córką komendanta korpusu we Lwowie, odbędzie się d. 12-go stycznia w kościele jezuitów we Lwowie. — W Tarnopolu zasądzono niedawno włościanina, Józefa Krzywego, za namawianie do emigracji na trzy miesiące więzienia.—Wydział krajowy przeznaczył 1,000 złr

na założenie muzeum górnictwa naftowego w lwowskiej szkole politechnicznej.

× **Gwiazdka królowej.** Królowa Wiktorja przestrzegała zawsze i przestrzega zwyczaju urządzania wigilijnej gwiazdki. W kole jej rodzinnem nigdy nie brakowało choinki. W r. b. urządzona ma być w pałacu Buckingham w Londynie dla dzieci służby pałacowej, a jest ich około stu. Ubraniem i przygotowaniem olbrzymiej choinki zajmuje się lord Oxenbridge, koniuszy dworu. Na podarunki gwiazdkowe królowa w r. b. więcej, niż zwykle, porobiła w pierwszorzędnych sklepach Londynu zakupów, nikt bowiem ze służby, do ostatniej pomywaczki, nie bywa zapominanym. Część sprawunków załatwia księżna Beatricza, wiele z nich wszakże sama królowa wybiera, zwłaszcza podarunki, przeznaczone dla licznej rodziny królewskiej.

× **Proch bezdymny.** W zeszłym tygodniu w Silloth w Anglji ciekawe odbywały się próby z nowym gatunkiem prochu bezdymnego, wynalazku niejakiego Saint Marc'a, oficera francuskiego, kapitana „armji terytorjalnej". We wszystkich rodzajach prochu bezdymnego, używanego do tej pory, podstawą była nitrogliceryna. Ta ostatnia wiele przedstawia niedogodności, głównie zaś t. zw. „pocenie się" czyni ją poniżej temperatury zamarzania wody niebezpieczną. Oparty przytem na niej proch rozkłada się z czasem. Nowy wynalazek Saint-Marc'a mieszaniną jest sześciu ciał, nie ulegających rozkładowi, która nadto nieznacznie tylko rozgrzewa broń w czasie strzałów. Proch ten zupełnie jest bezdymnym i zapala się i płonie zwolna.

× **Zbrodnia w haremie.** W haremie sułtana dokonano świeżo tajemniczego mordu, o jakich od czasu do czasu rozchodzą się po świecie pogłoski. Pięć niezwykle pięknych odalisek, przesłanych padyszachowi z Egiptu w darze od kedywa, zastano d. 15 go b. m. wieczorem w łóżkach bez życia. Lekarze stwierdzili otrucie; przypuszczają, iż padły ofiarą zazdrości towarzyszek. Trzech eunuchów, posądzonych o podanie dziewczętom trucizny, zakuto w kajdany.

BAŃKI MYDLANE.

Biadać długo nad straconym czasem jest to samo, co tracić tenże czas na nowo.

*

Bardzo wygodna logika.

Iks nie wita się z Ygrekiem, któremu winien wdzięczność za pewną usługę.

— Jakto? Nie witasz się z Ygrekiem? Zrobił ci przecie tyle dobrego!...

— Hm—odpowiada Iks, wydymając pogardliwie usta—oddał mi jedną przysługę, ale za to odmówił mi drugiej. W ten sposób skwitowaliśmy się.

Na wpisy.
Antoni Łaz. z Wilna rs. 1.

Dla sieroty na kupno maszyny.
J. G. z Łucka rs. 1.

Na nędzę wyjątkową
Ygrek rs. 3.

Na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja
K. A. R. rs. 5.

Dla najbiedniejszych:
Bezimiennie rs. 1.—L. K. rs. 3.—Robert K. kop. 98.—S. J. rs. 1.

Dla biednych dzieci na święta.
Janinka, Woś i Reginka każde po 15 kop. (45).

Dla staruszki ułomnej z ul. Żytniej № 27.
Bezimiennie rs. 1.

Dla wdowy po nauczycielu prywat. (Złota № 32).
Bezimiennie rs. 1.

Na przytułek dla zwierząt pozbawionych opieki ludzkiej.
Zimajer rs. 1.

— Bezimiennie złożono dla biednych uczniów 3 szynele.

— P. Jung, właściciel browaru, ofiarował na święta dla wychowańców Instytutu głuchoniemych i ociemniałych 100 butelek piwa.

NEKROLOGJA.

† **S. p. dr. Jan Czarnocki,**

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, umarł w Odesie 20-go b. m., w wieku lat 32. Stroskana rodzina prosi krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, mające się odbyć w górnym kościele św. Aleksandra 24-go b. m., to jest w przyszłą sobotę, o godzinie **9-ej** zrana. —4716—

We środę, to jest dnia 28-go grudnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci



Ś. P.
Marji z Koziełłów-Poklewskich
Wołowskiej,

odbędzie się za spokój jej duszy, w kościele św. Anny (pobernardyńskim), o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—4745—

† W dniu 21 grudnia r. b. w dobrach swych Janówek, w gub. siedleckiej zmarła, opatrzona św. Sakramentami

ś. p. Helena z Dudrewiczów Pawłowska,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 31, osierocając męża, dzieci, siostry, braci i rodzinę; o czem zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych. —4749

† Jutro, w sobotę, dnia 24-go grudnia r. b., jako w dniu imienin

ś. p. Eweliny ze Świeżyńskich Starzyńskiej,

w kościele Nar. N. Panny Marji na Lesznie, o godz. **10-ej** rano, odbędzie się msza św. za tę anielską duszę. —4748

† Życzliwym znajomym i krewnym, którzy przez bytność swoją na pogrzebie matki naszej

ś. p. Wandy z Zakrzowskich JASZOWSKIEJ,

dali dowody współczucia, pozostali synowie składają serdeczne „Bóg zapłać".
4734— **Kazimierz i Józef Jaszowscy.**

† W dniu 25-ym grudnia r. b., to jest w niedzielę, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Władysławy Biernackiej,

odbędzie się nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej** rano, na które mąż z dziećmi i matką w nieutulonym żalu zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. – 4750

† W sobotę, dnia 24-go grudnia, w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej i pół** rano, odprawioną będzie msza żałobna za spokój dusz **ś. p. Stanisława i Wandy z Jezierskich**

hr. Alexandrowicz.

NADESŁANE.

Najpoważniejszy wybór Biżuterji brylantowej i złotej, jak również przedmiotów srebrnych u M. Mankiewicza w gmachu teatru pod filarami.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Projekt dotyczący zreformowania dozoru nad kościołami rzymsko-katolickiemi, jak donoszą *Petersb. wied.*, został zatwierdzony przez radę państwa.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Do rady państwa został wniesiony pod zatwierdzenie projekt przepisów, zabraniających otwierania kas pożyczkowych w pobliżu ludnych fabryk i zakładów oraz rozporządzenia przeciwko tajnej lichwie w takich miejscowościach.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Mosk. Wied.* donoszą, że projekty podwyższenia cła od bawełny i procentowej czyli repartycyjnej opłaty od handlu i przemysłu weszły do rady państwa.

Sandomierz 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Pod Zawichostem i pod Sandomierzem dziś nad ranem lody na Wiśle ruszyły.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 23-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W świeżo odkrytych czekach kompanji panamskiej znaleziono nazwiska stu czterech deputowanych, którzy brali pieniądze. Wobec piętrzenia się dowodów winy najtrzeźwiejsi potracili już głowy. Sytuacja rozpaczliwa.

Paryż 23-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Cassagnac w *Autorité* zaprzecza kategorycznie wszelkiemu udziałowi w robotach kompanji panamskiej.

Paryż 23-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Andrieux, przesłuchiwany wczoraj przez ankietę, pokazał czeki Rouviera, Floqueta i Roche'a, podjęte z funduszów kompanji panamskiej. Były deputowany Sansleroy wziął 300,000 fr. W ogóle skompromitowanych jest 104 deputowanych. Oryginały posiada Hertz, który je wyda. Jest on chory. Cottu dał pieniądze Reinachowi, aby pozyskał Floqueta i Clémenceau, celem ratowania kompanji panamskiej przez *Crédit foncier*. Reinach oszukał wszakże wszystkich i dostarczył sam dowodów przeciw oportunistom, aby ocalić siebie. Ale naprożno. *Libre parole* i *Cocarde* wyśpiewały wszystko.

Paryż 23-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Juljusz Roche wśród ogólnej sensacji bronił gorąco traktatu handlowego z Szwajcarją i rzucał nowe światło na trójprzymierze. Oddziaływa ono oddawna systematycznie na zgubę ekonomiczną Francji. Traktaty handlowe wymierzone są wprost przeciw niej. Mowę swoją Roche przerywa skutkiem wyczerpania sił. Dziś aj ciąg dalszy.

Paryż 23-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Floquet zeznał przed ankietą, że z obowiązku nadzorował tylko z politycznego punktu widzenia rozdział sum pomiędzy osobistości wskazane. *Cocarde* domaga się dymisji Floqueta z godności prezesa izby.

Paryż 23-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Deputowany Cafarelli oświadczył, że wie od Yvesa Guyota (byłego ministra) pozytywnie, iż Carnot zna nazwiska wszystkich przekupionych. Zeznanie to wciąga i Carnota w nieszczęsną sprawę.

Paryż 23-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ankieta zbadać ma księgi kasowe ministerjum spraw wewnętrznych z r. 1888-go, ponieważ Floquet oświadczył, że kompanja panamska do funduszów tajnych nic nie wniosła (oczywista sprzeczność z zeznaniem Rouviera, złożonem w izbie; *przyp. red.*).

Wiedeń 23-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na zapytanie redakcji tutejszego *Neues Tageblatt* znany radykalista i były minister, Goblet, odpowiedział, iż sytuacja nie jest niebezpieczną, aczkolwiek jest nieszczęśliwą. Izba i rząd pragną wspólnie wyświetlić prawdę.

KSIĄŻĘ NAPOLEON.

Paryż 23-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Według depesz prywatnych, książę Wiktor Napoleon ma sobie robić nadzieje, że dzisiejsze ruchy w Paryżu mogą się skończyć na jego korzyść. *Figaro* donosi, że do bonapartystów wydana została odezwa zalecająca im agitowanie, aby książę Wiktor drogą plebiscytu został wybrany na dyktatora. Widoki wszakże tego pretendenta są nader małe, gdyż rzeczpospolita wyjdzie w każdym razie zwycięzko z tych wszystkich zawikłań. (*Aj. półn.*)

POŻAR TEATRU.

Kopenhaga 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—W teatrze tutejszym w garderobie statystów wybuchnął pożar. Siedmiu statystów ogarnęły płomienie; kilku z nich doznało ciężkiego poparzenia. Wielu także artystów przy ratowaniu płonących odniosło rany.

CHOLERA.

Hamburg 23-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj zaszły tu nowe cztery wypadki cholery azjatyckiej.

Hamburg 23-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Brazylja uznała port hamburski za zarażony; inne porty niemieckie za zagrożone.

ORKAN.

Brema 23-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na morzu Północnem szaleje orkan. Wiele osób i znaczne transporty towarów utonęły.

Berlin 23-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Prowizoryczna umowa handlowa pomiędzy Niemcami a Rumunją wczoraj została do d. 31-go stycznia przedłużoną.

Amsterdam 23-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W cyrku tutejszym jeden z widzów zasztyletował jeźdźca cyrkowego.

Berlin 23-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce 202 05 (wczoraj 202.95)
Ruble na dostawę 202 00 (wczoraj 202.75)

GIEŁDA.

Warszawa 23-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 202.75, co się równa kursowi $49.32\frac{1}{2}$ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest słaba ze względu na wiadomości, otrzymane z giełdy paryskiej. Petersburg cenił Londyn

z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.98 i 9.99. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.50 (równia 202 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży waluty obniżyło tę cenę do 49.40 (t. j. 202.40 m. za 100 rs.); pod koniec posiedzenia, gdy zaofiarowanie waluty zmniejszyło się, kurs krótkiego Berlina podniósł się do 49.45 (czyli 202.20 m. za 100 rs.). Różnice pomiędzy początkowym i końcowym kursem tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 15 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca stycznia r. p. po 49.50, a z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 49.47½, 49.45 i 49.40 i w końcu b. m. po 49.47½, 49.45 i 49.42½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 49.50, 49.47½, 49.45, 49.42½, 40.40 i 49.45, przy kursie zasadniczym po 49.45. **Londyn** krótki, **Paryż krótki i Wiedeń** krótki bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.02, na Paryż 40.20 i na Wiedeń 84.—.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. **Żądano za listy likwidacyjne** po 99.35 i 99.20, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 105.— III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych russkich z r. 1864 I-ej em. po 242, 242.25 i po 242.50, kilka premjówek z r. 1866-go II-ej em. po 221, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 192. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji chciano zbyć po 95.50 i po 95.15 trzy pozostałe serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.60 I-ej ser. i po 102.20 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 102.05, i 102, oraz kilkanaście tys. tejże serji z dostawą w końcu stycznia r. p. po 101,90. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.90 I-ej, po 102.80 II-ej i III-ej serji, po 102.70 IV-ej serji, po 102.25 V-ej s. i po 102 VI-ej ser., a wzięto kilkanaście tys. ostatniej serji po 101.70 i 101.75.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy kupiono kilka tys. w dużych sztukach po 101.15, przy chęci otrzymania po 101.35.

Listów 5% zastawnych wileńskich można było dostać po 101.75.

Ulokowano kilkanaście sztuk akcyj Tow. zakł. górn. Starachowickich po 104.50.

W żądaniu kupony celne po 1.61. Zapłacono za kilka tysięcy guldenów w gotówce po 84 i 83.80.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.60, za Londyn krótki 10.02, za Paryż krótki 40.20 i za Wiedeń krótki 84.—.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.15 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.87—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

— Komitet giełdy warszawskiej wywiesił w sali zebrań następujące wyjaśnienie: „Na skutek licznych zapytań, komitet giełdowy warszawski ma zaszczyt objaśnić, iż przy tranzakcjach, zawieranych na giełdzie w walutach zagranicznych, sprzedawca jest obowiązany dostarczyć weksel lub czek, płatny za okazaniem, jeżeli specjalnej innej nie było umowy. Notowania w cedule giełdowej do tak pojętych tranzakcyj się odnoszą."

Jest to, jak widzimy, nie żadna inowacja w notowaniu, tylko objaśnienie, iż przy dokonanej tranzakcji strona sprzedająca winna, jeżeli nie ma innej umowy, dostarczyć czek lub weksel; nie wyłącza to jednak innego sposobu płacenia o ile taka umowa istnieje.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 22-im grudnia. —Dostawy zboża na targ dzisiejszy, jako w ostatnich dniach przedświątecznych, były skąpe, usposobienie nienormalne, ceny za miarodajne służyć nie mogą. Pszenicy ofiarowano do zbycia zaledwie 300 korcy, kupowano tylko dobrą pstrą po 6.15. Żyta dowóz wynosił 700 korcy, popyt dość chętny po cenie 4.60 do 4.65 za wyborowe, średnie bez ruchu. Owsa wystawiono na sprzedaż 300 korcy, zsposobienie niezmienione, płacono po 2.90 do 3.30, stosownie do gatunku.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 22-im grudnia. Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była słabą, przy zniżkowej dążności notowań. Dowóz wynosił 19 wagonów zboża, z których 2 żyta, 13 owsa, 1 gryki, 1 jęczmienia i 2 kaszy jaglanej. Żyto słabo i zniżkowo, za wyborowe płacono po 80½ do 81½ kop., za średnie 79—80 kop., ordynaryjne bez ruchu. Owies słabo, za wyborowy płacono 88 do 92 kop., za średni po 81 do 86 kop., za ordynaryjny po 76 do 80 kop. Dla gryki tendencja była spokojną i kupowano po 88 do 90 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień zniżkowo, browarny 80 do 90 kop., na paszę 69 do 75 kop. Kasza jaglana słabo, płacono 94 do 103 kop. względnie do dobroci ziarna.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 21-go grudnia 1892 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	1	wag.		10	wagonów
Owsa	4	„	1	73	„
Mąki żytniej	—	„		4	„
Mąki pszennej	—	„		14	„
Kaszy jaglanej	4	„	3	165	„
Kaszy gryczanej	—	„		16	„
Ryżu	—	„		—	„
Pszenicy	1	„		4	„
Jęczmienia	1	„	1	64	„
Grochu	—	„		4	„
Gryki	—	„		30	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		11	„
Łoju	—	„		—	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		3	„
Cukru	—	„		2	„
Rodzynków	—	„		1	„
Kukurydzy	1	„		2	„
Razem	12	wag.	5	401	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	73	do	29	„	„
Jęczmień	od	70	do	90	„	„
Owies	od	74	do	92	„	„
Kasza jaglana	od	93	do	103	„	„
Gryka	od	86	do	91	„	„

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Schmidtowi.* — Przedewszystkiem—z kim mamy przyjemność?... A powtóre, wypraszamy sobie ton listów, który prowadzi je—do kosza.

W ogrzewanym Cyrku

przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś, wielkie świetne przedstawienie z udziałem całego towarzystwa.

Między innemi na szczególną uwsgę zasługuje:

Występ p. ***Manuela Vertran*** ze swojemi oryginalnie non plus ultra ***z wolnej ręki*** tresowanemi ***6-ma lwami i 2-ma ulmskiemi dogami.*** La belle Luciana i Mr Vallo ekwilibrystów fin de siècle, br. Scarselli, ulubionego francuzkiego solo klowna Didic Veldeman, trupy arabskiej Bark-Ben Achmet, p. Lar, pań Giselli, Ciniselli, Rose, Therèse, Zaidy, Erminy i wielu innych. Oprócz tego występ wszystkich klownów i tresura koni przez dyrektora E. Ciniselli.

Szczegóły w afiszach i programach.

Kasa otwarta od godz. 11—2-ej i od 5-ej po południu.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. 1738r

Adwokat Adolf Nisenson

przeniósł kancelarję na ul. ***Orlą nr 8*** (dom W-go W-ma Landau). Przyjmuje od 9—10 i od 5—8. 4729

4483 Dr ***J. Halpern*** b. lekarz na klinikach zagranicznych, przyjmuje z chorobami ***skórnemi i wener.*** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36.

Trany lekarskie. Oliwa nicejska,

świeże nadeszły do składu materjałów aptecznych

Urbanowicz i Różycki

Krak.-Przedm. nr 17. 1549

Polecamy także wszelkie środki ***dezynfekcyjne***

— ***Perfumy wyborowe z Grasse,*** południowej Francji, poleca ***skład materjałów aptecznych L. Ziemińskiego,*** ul. Królewska nr 37. 1565

4405 ***Lecznica dla zwierząt*** Świętokrzyzka 31, przyjmuje na stałe i udziela porad od 9—2 po p.

HERBATA

firmy ***Piotra Botkina Synów*** od rs. 1.40 do 3.00 za funt, sprzedaje się ***tylko w kantorze Łapińskiego: Królewska 49.*** 4647

A. RALLET & Comp.

Mydła toaletowe, Woda Kolońska, Kwiatowa, Perfumy, Pudry itp. wyroby ***fabryki Rallet*** sprzedają się we wszystkich sklepach z perfumerją. 4649

NOWOŚCI!

na podarunki gwiazdkowe

poleca magazyn galanteryjny

W. Golińskiej

teatr pod filarami. 4646

MAGAZYN FRANCUSKI Ul. Hr. BERGA 8.

poleca w największym wyborze od najtańszych

WSZELKIE ZABAWKI

zagraniczne i krajowe, ***Gry gimnastyczne*** rozwijające siły fizyczne i zręczność dzieci, ***Gry salonowe*** francuskie, angielskie najnowsze, Gry cierpliwości ***Casse-tête,*** Ozdoby na Choinki, ***Przybory do Kotyljona*** itd.

— ***Istniejący od 1875 r. Kaucjonowany Zakład Pogrzebowy***

J. Pełczyńskiego

Nowy-Świat 50. 1699r

Pension de famille,

świeżo otworzony, czyli pomieszczenie dla dam, z całodziennem utrzymaniem, na wzór zagranicznych zakładów, poleca Szanownym Paniom Marja Warnka. ulica Marszałkowska 84. 1804r

Dr Czesław Bitner

Hoża 21, m. 4. Przyjmuje do 10-ej rano i od 4—6-ej po poł. 4743

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 7-go grudnia 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
85	Żelazna	Markiewicz A.	Mąż nieob. dz. dr. 8-ro.
8	Mokotów	Krajewska St.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 5 matka stara.
57	Krochmal.	Szlamp Julja	Mąż nieobecny, chora, dz. dr. 3-je, matka stara.
70	Krochmal.	Jaroszyńska F.	Mąż zmarł obec., dz, dr. 4.
42	Piękna	Gołuch Wiktor.	Wdowa, dz. dr. 4-rr.
32	Czerniako	Tonkiel Anton.	Wdowa chora dz. dr. 5.
16	Fabryczna	Bończyk Marja	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
41	Szmulow.	Aleksandrowic	Mąż w szpit. dz. dr. 5-ro.
1	Praga	Somski Ignacy	Żona chora, dz. dr. 5-ro.
41	Praga	Czech Antoni	Żona zmarła, chory, dz. dr. 5,
3	Wolność	Dąbrowska T.	Chora, mąż w szpit. dz. dr. 7.
2	K.-Koło	Rotkam Ryfka	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
22	Brzozowa	Wróblewska J	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
5	Freta	Opielińska W.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
7	Koźla	Firynowicz M.	Mąż w Braz., dz. dr. 4-ro.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 30—b.—Prawdziwie zażenowany jestem ciągłemi dowodami pamięci. Najuprzejmiej dziękuję. Serdeczne życzenia wesołych świąt i wszelkiej pomyślności przy Nowym Roku. 4742

— S.—Wyjazd na czas dłuższy spowodował opóźnienie mej odpowiedzi. Wraz z życzeniami, zasyłam prośbę o spełnienie odkładanej obietnicy a przedtem o wieści.—S. 4744

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów miejscowych ogłoszenie o kaloszach Ch. Lurie Sz. Gurjan.

ZAKŁADY

Pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej

Leszno № 46, Miodowa № 2, Złota № 18, Wilcza № 58.

Tak jak roku zeszłego, na nadchodzące święta Bożego Narodzenia wypiekać będą strucle ***postne i maślane,*** jakotéż ***przekładane makiem, masą migdałową i orzechową.*** Jutro i pojutrze wszystkie własne sklepy będą wciąż zaopatrywane świeżym i różnym towarem. Obfity wybór zaspokoi, mamy nadzieję, wszelkie żądania Szan. Publiczności. 1803

WINOTŁOCZNIA R. MOROZOWICZA

wypuściła w tych dniach

NOWOŚĆ

nieznaną dotąd na kontynencie,

CIDRE (Jabłecznik),

czyli wino z jabłek, fermentowane na wytłokach winogronowych. Jest to pomysł zupełnie nowy, nigdzie i przez nikogo nie stosowany, który jabłecznikowi nadaje smak, moc i trwałość czystego wina.

Cena całej butelki 35 kop.

Nowy mój produkt polecam uwadze domów familijnych. 1797r

R. MOROZOWICZ.

Miodowa 6, Plac św. Aleksandra 18, Chłodna 8, Marszałkowska 120.

Papiery listowe fantazyjne!

Albumy do fotografij i poezji!

Skład Papieru i Galanterji

R. Krupecki i L. Poradzewski,

w Warszawie, Wierzbowa № 1,

naprzeciw Hotelu Angielskiego, poleca

na nadchodzące Święta:

Wielki wybór nowości galanteryjnych

na podarki Gwiazdkowe, po cenach uznanych za najniższe. 1826R

Wyroby skórzane!

Zasłony na lampy, świece i doniczki.



MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA"

z fabryki Towarzystwa Akcyjn. daw. Seidel et Neuman **z czółenkiem bez nawlekania, z czółenkiem bujającem lub pierścieniowem.**

Spłata tygodniowa

po rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej № 22,

róg Bielańskiej.

1534r **K. Koperski.**

Fabryka Rękawiczek i Magazyn Galanteryjny

S. CZERWIŃSKIEGO,

Trębacka 2, róg Nowo-Senatorskiej, obok W. Szejblera. 2213

Prenumerata pism perjodycznych, kraj. i zagranicz.

Wybór książek NA GWIAZDKĘ,

z kolorowanemi rycinami, od kop. 10, w księgerni i składzie nut

G. CENTNERSZWERA, Marszałkowska 143.

Katalogi bezpłatnie i franco. 2145

Zaproszenie do przedpłaty.

XVIII rok wydawnictwa.

St.-Petersburger Herold.

Największy w języku niemieckim wychodzący w Rosji dziennik.

Własnośc NAJWYŻEJ zatwierdzonego St.-Petersburskiego akcyjnego Towarzystwa drukarskiego.

REDAKTOR NACZELNY

dr. Franciszek Gesellius.

Wychodzi codziennie bez uprzedniej cenzury.

„Der St.-Petersburger Herold" jest organem russkim i reprezentuje interesy russkich poddanych narodowości niemieckiej. Gazeta ta poświęca codziennie dwie trzecie swego wielkiego formatu polityce, finansowości i wogóle wewnętrznym interesom Rosji i dla tego zagranicznym dziennikom służyć może za jedyne źródło do wszelkich wiadomości, pochodzących z Rosji.

Przedpłata wewnątrz państwa wynosi na rok rs. 14, na pół roku rs. 8, na 3 miesiące rs. 4 kop. 50, na 1 miesiąc rs. 1 kop. 50.

Na zagranicę rocznie rs. 20 lub mar. 40.

Ogłoszenia i przedpłatę przyjmuje administracja pisma: **Wozniesienskij Prospekt № 3, Petersburg.** 1784r

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.— Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41

Wysadzony z siodła

powieść

Antoniego Sygietyńskiego.

Cena rs. 1.60. 2190

Gebethner i Wolff.

SKŁAD WIN,

Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Na 9,

poleca:

Wina Węgierskie,
Wina Francuzkie,
Wina Hiszpańskie,
Wina Reńskie,
Wina Szampańskie,
Koniaki różnych marek,
Likiery: Francuzkie, Holenderskie, Włoskie
Pasztety Strasburskie,
Pierniki toruńskie,
Pierniki norymberskie,
Śliwki wiesbadeńskie,
Owoce marsylijskie,
Daktyle marokańskie,
Bakalje różne. 1758r

!!!Na Gwiazdkę!!!

Lokomotywki i lokomobilki, działające za pomocą pary, poleca Mechanik M. Grodzieński, Nowy-Świat 52, 1 e piętro, od frontu. 2193

Dom z placem,

przestrzeni łokci 9185, przy ulicy Krochmalnej № 26, sprzedaje się przez licytację w Sądzie Okręgowym Warszawskim w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1892/3 roku.—Warunki sprzedaży: Świętokrzyzka 17, m. 6. 2199

!!Ważne!!

dla pp. Właściciell Browarów, Restauracyj i Szynków,

Książki szynkarskie najtaniej do nabycia w drukarni **JAKÓBA KELTER, Rymarska 2.** 1780R

Bardzo praktyczne

podarki na Gwiazdkę:

Lodownie pokojowe.
Umywalnie dębowe z marmurem.
Kredensy kuchenne
oraz inne przedmioty do użytku domowego,

poleca J. Kuchta.

Każdemu kupującemu ustępuje się znaczny rabat. Skład Fabryczny Graniczna № 17, I-e piętro.—Fabryka: Piękna № 30. 2214

LEKTOR

angielskiego języka,

przy Warszawskim Cesarskim Uniwersytecie, daje lekcje w domu i na mieście, Ulica Wiejska № 3, mieszkania 11. 2023

Węgiel i Drzewo

Arnold Oryng,

egzystuje od 1874 r.—**Skład.** Towarowa № 17. Telefonu №№: 760 i 440. Dostawa detaliczna. 2181

GWIAZDKA!!!

Nikt nie zaprzeczy, że najbardziej wykwintnym podarkiem na gwiazdkę są; **Lornetki teatralne,** znaczny dobór których jest do nabycia po cenach **bajecznie nizkich.** (Lornetki w oprawie skórzanej z futerałem **od rs. 2**), Lornetki damskie długie, Stereoskopy, Latarnie czarnoksięskie, Lokomobile i Lokomotywki parowe **od rs. 3, Binokle i Okulary** w różnych oprawach, ściśle do wzroku zastosowane (od 50 k.) **Prezerwatywy** wszelkiego rodzaju, Przepaski ochronne dla Pań (nowość) i t. p. w Zakładzie Optycznym **Juljana Drehera, Szpitalna № 6.** 1755r

Zawsze gotowych 1396R

80 Pomników

z granitu, w rozm. kolorach, posiada

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO - RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI

Andrzeja Pruszyńskiego,

Art. Rzeźbiarza, Wolska 14.

KSIĘGARNIA

i Skład Materjałów Piśmiennych

A. Karwowskiej i F. Zabłockiego,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Hr. Berga № 5.

Zaopatrzona w obfity **assortyment książek dziecinnych, dla młodzieży i dla starszych. Liczne dzieła illustrowane i książki do nabożeństwa** w oprawach skromnych i kosztownych.

Poleca wielki wybór **Materjałów Piśmiennych,** świeżo otrzymane **papiery listowe,** od skromnych do najwykwintniejszych gatunków.

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma kraiowe i zagraniczne miejscową i na prowincję. 1810r

XV-ty rok wydawnictwa.

„Birżewyja Wiedomosti"

Przedpłata wynosi na rok rs. 15, na pół roku rs. 9, na 3 miesiące rs. 5, na 1 miesiąc rs. 1 k. 75. Przedpłata przyjmuje się o każdej porze roku.

Kantor główny: **Newski Prospekt, 28, Petersburg.**

Do gazety dołączane są dwa razy na tydzień bezpłatne dodatki literackie znanych russkich beletrystów, jak: M. N. Albowa, K. S. Barancewicza, A. A. Krugłowa, J. J. Jasińskiego, K. W. Nazarewoj i w. in., a także zachodnio-słowiańskich i w ogóle zagranicznych autorów.

„Birżewyja Wiedomosti" są jedynem w Rosji codziennem wydawnictwem, posiadającem obok strony politycznej i literackiej najwięcej wiadomości finansowych, handlowych i giełdowych. Główne zadanie gazety: bogactwo, spółczesność i prawdziwość wiadomości, otrzymywanych z najlepszych źródeł. Zupełny i jedyny podręcznik dla spraw giełdowych i handlowych. 1785

Nowi roczni prenumeratorowie końcowe numery roku bieżącego otrzymują bezpłatnie

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOLOWE,

Prowizora 1656r

C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.— —Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rossji. Cena 1 kawałka 50 kop., 1/2 kawałka 30 kop. Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem, u **Karpińskiego** i u **Kalinowskiego.**

„Związek Franko-Russki"

Dyrekcja fabryki zegarków fabryki Związku Franko-Russkiego rekomenduje zegarki do kluczyków z metalu srebrzystego z deseniem morowym, nieporównanej regularności; z gwarancją dwuletnią, w cenie poczynając od fr. 20.—Łańcuszek posrebrzony fr. 5. Remontuary fabryki Związku i inne dla mężczyzn od fr. 30.—Przesyłka franco do miejsca zamieszkania i opłatę przekazem pocztowym pod adresem: P. Mari Emery w Bezançon (Francja).—Co do innych zegarków srebrnych i złotych, biżuterji, wyrobów złotniczych, żądać katalogu.—Korespondować o ile można w języku francuzkim. 1759r

MASZYNY CEGIELNIANE

dostarcza 1571R

L. Schmelzer, Magdeburg.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ofiarowuje swym rocznym prenumeratorom na rok 1893 jako **Premjum** za niepraktykowanie niżką cenę

DZIEŁA Al. Hr. FREDRY OJCA—12 ozdobnych tomów na welinie, zamiast rs. 24, za rs. **8**.

DZIEŁA FREDRY SYNA—4 tomy, zamiast rs. 4, za rs. **2**

Razom **16** tomów za rs. **10**.

1710r CENA „Tygodnika Illustrowanego" w WARSZAWIE: miesięcznie **kop. 67½**, kwartalnie **rs. 2**, półrocznie **rs. 4**, rocznie **rs. 8**.— NA PROWINCJI: kwartalnie **rs. 3**, półrocznie **rs. 6**, rocznie **rs. 12**. ADRES: **Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17**.

NAJTANIEJ!!

ZŁOTO, SREBRO I BRYLANTY
w najnowszych fasonach. 1822R
Wielki wybór **pierścionków zaręczynowych**
z brylantami, szafirami i t. d.
wprost Uniwersytetu, Krak.-Przedm. № 5, pałac hr. Krasińskich.

poleca **M. KOZŁOWSKI** Jubiler.

W Niedziele Magazyn otwarty od 1 do 6.

1-szy w kraju wyrabiam

Jabłecznik (cidre)

wyborowego smaku, przypominający reńskie wina, sprzedaję po 45 kop, butelkę 5-cio letniego jabłecznika.

1-szy w kraju **wytłaczam**

Wina na miejscu i sprzedaję pod nazwą Gronniaku, wino to wyrabiam na miodzie, bez dodatku cukru do fermentu, z którego to wydobyty spirytus uważam za nie pożyteczny dla zdrowia, butelka 45 kop.

1-szy w kraju **wyrabiam wino**

z porzeczek i agrestu, butelkę 45 kop. 1835R

1-szy z chrześcjan założyłem w Warszawie fabrykę miodu

WYSOCKI.

Sprzedaż w sklepie i piwnicach „po-Paulińskich", PODWALE № 25.

!Książki! !NA GWIAZDKĘ! !Książki!

KSIĘGARNIA

TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki,

w Warszawie Nowy-Świat Nr 41,

poleca **na Gwiazdkę** dla dzieci i młodzieży książki, wydane własnym nakładem:

1788r

	Rs.	k.
Amicis Edmund de. Pamiętnik chłopca, Książka dla dzieci, przełożyła z włoskiego z upoważnienia autora Marja z Siemiradzkich Obrąpalska. Rs. 1, kartonow. rs. 1 k. 35, w ozdobnej opraawie	1	75
Andersen H. Bajki i opowiadania z licznemi drzeworytami w tekście. Rs. 1 k. 20, w kartonie rs. 1 k. 50, w ozd. opr.	1	80
Berî Paweł. Początkowa nauka przyrody dla młodzieży. Przełożyli J. J. Boguski i Adolf Dygasiński. Z 250 drzew. w tekście	1	80
Buckley Arabella. Przez szkła czarodzieja. Książka dla młodzieży. Z licznemi drzew. w tekście. Rs. 1, w kart. rs. 1 k. 20, w ozd. opr.	1	70
Heilpern M. Tajemnice przyrody. Wiadomości ogólne o świecie. Kurs zawierający wskazówki do systematycznego wykładu nauk przyrodniczych. Wydanie ozdobione 25 drzeworytami w tekście	1	50
— Tajemnice przyrody. Część II. Jak żyją rośliny, jak się odżywiają, zosną, rozmnażają i poruszają	2	—
Historja naturalna w obrazach. Zoologja w 250 kolorowanych obrazkach z tekstem Adolfa Dygasińskiego. Wydanie wspaniałe, złożone z 25 chromolitografowanych tablic. W oprawie	4	—
Historja naturalna w obrazach. Cz. II. Botanika i mineralogja w 269 kolorowanych obrazkach, z tekstem Feliksa Wermińskiego. Wydanie wspaniałe, złożone z 25 chromolitografowanych tablic. W oprawie	4	—
Legouvé Ernest. Szesnastoletnia uczennica. Książka dla dorastających panien. Przełożyła T. Prażmowska.	1	50
Leśniewska Bronisława. Czterysta powinszowań na uroczystości Urodzin, Imienin i Nowego Roku. Zebrała i ułożyła dla pożytku młodzieży. Kop. 50. Karton.	—	60
M—a (M. Zielińska). Teatrzyk amatorski dla dzieci. Rs. 1, w oprawie rs. 1 kop. 20 i	1	50
Marrené W. Zbiór powieści dla dzieci i młodzieży, wybranych przez... I. Kazio. W oprawie w płótno angielskie.	—	75
Meyer Wilhelm M. W państwie gwiazd. Astronomja w pogadankach popularnych, przełożył z niemieckiego Feliks Wermiński, z licznemi drzeworytami w tekście i kartą nieba	1	50
Pług Adam. Trzy legendy z dawnych lat. Według obcych podań opowiedział. Z 8-ma ilustracjami E. M. Andriollego	1	50
Seignobos Ch. dr. Historja cywilizacji. Przełożył podług najnowszego wydania francuskiego Adolf Dygasiński. Z 77 drzewor. w tekście	5	.0
W oprawie płóciennej ze złoceniami lub w półskórek i papier	6	—
Shaler N. S. S. D., prof. Dzieje ziemi czyli początki geologji, przełożył z angielskiego Henryk Wernic, przejrzeli i dopełnili dopiskami Antoni Ślósarski i Józef Siemiradzki. Rs. 1 kop. 50, w oprawie	1	70
„Świat kobiety". Przez autora dzieła: „Jak można w małżeństwie nawet znaleźć szczęście", przełożyła z angielskiego Walerja Marrené	1	20
Świeżawski Ernest Sulimczyk. Rozmowy o dawnych dziejach (Historja polska) Rs. 2, karton. 2 k. 25, w oprawie w płótno	2	50
Verne J. Bez przewrotu. Przeł. z franc. Julja Zaleska	—	80
„Zdrowa dusza w zdrowem ciele". Podręcznik sportowy, zawierający naukę gimnastyki, fechtunku, boksowania, pływania, łyżwiarstwa, wiosłowania, jazdy konnej, jazdy welocypedowej i tańca, zebrane z różnych autorów i objaśnione licznemi drzeworytami w tekście	2	—

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa,

podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że 29 Grudnia (10 Stycznia) 1892/3 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Zarządzie Kantoru Banku, licytacja na dostawę dla Warszawskiego Kantoru, papieru i innych kancelaryjnych materjałów piśmiennych.

Mający chęć konkurowania o rzeczoną dostawę, zechcą zwracać się dla obejrzenia wzorów wzmiankowanych materjałów i warunków dostawy, do Egzekutora Warszawskiego Kantoru Banku Państwa w dni powszednie w godzinach biurowych. 2220

ODEZWA!!!

Centralne Biuro lamp żarowych D-ra Auer'a p. f. Somya w Bramson, podaje grzmiące ogłoszenia, ostrzeżenia i wzywania, żądając od Sz. Publiczności, aby wskazała, kto właściwie poważył się sprzedawać palniki systemu D-ra Auera fabrykacji krajowej, grożąc przytem „ściganiem," niby „przestępców" na drodze sądowej.—Otóż mam honor ogłosić, iż między innymi i ja dotąd sprzedawałem i nadal sprzedawać będę tak palniki oryginalne D-ra Auera z napisem: „Gassglühlicht Patent D-ra Carl Auer v. Welsbach," jako też i palniki systemu D-ra Auera, stosownie do żądania Sz. Odbiorców.—Pierwsze po cenie konkurencyjnej, przystępnej, drugie zaś po rs. 7.00.—Siatki zaś w ilości na zapas dostatecznej. Spodziewam się, iż teraz zamilkną szumne wzywania, które i tak były tylko niezręcznym manewrem, gdyż pp. Somya et Bramson i tak dobrze wiadomym jest mój adres.

2221 Z poważaniem ***Ignacy Rode,*** Niecała 14.

Skład i Fabryka
Sprzedaż Hurtowa
i Detaliczna Wyrobów
z Bawełny i Wełny wszelkiego
rodzaju. Pończochy damskie i Skarpetki
męzkie i dziecinne. Spódnice, Staniki
Jersey, Koszule męzkie, damskie i dziecinne
wełniane i bawełniane Kalesony, Rękawiczki
Koszule i Pończochy sportowe dla Cyklistów, Wioślarzy etc.
we wszelkich żądanych kolorach. Kamizelki z
Rękawami dla Myśliwych, Gospodarzy wiejskich etc.
Na prowincje wysyła się pocztą lub koleją.
Ceny nizkie. Towar dobry.

GUSTAW HÄHLE
Warszawa, Ś-to Krzyzka 11.

1807R

Oczekiwany transport

GORCZYCY

francuzkiej, tak zwanej kuracyjnej, gruboziarnistej, dobrze oczyszczonej, funt **po kop. 50**, polecają

Arthur & Comp.

Leszno Nr 4. 2159

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Grudnia r. b., o godz. 11-ej przed południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1893 dla osób znajdujących się w aresztach przy ulicach: Chłodnej i Dzielnej, artykułów żywności, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 8,365 kop. 50.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1734r

Z dniem 1-ym Stycznia rozpoczyna się nowa prenumerata.

Dla Austrjaków żyjących za obrębem kraju, jak również dla zagranicznych, którzy dokładnie życzą być informowani w sprawach: politycznych, handlowych, społecznych, artystycznych i literackich, tyczących się Austro-Węgier, jako najwłaściwsza, zaleca się obecnie rozpoczynająca 46-ty rok swego istnienia GAZETA

„PRESSE"

wraz ze swemi dopełniającemi ją dodatkami, a mianowicie:

„An der schönen blauen Donau",

pismem towarzyskiem, oraz

„WIENER MUSIKBEILAGE",

pismem dla rodzin w formacie „Gartenlaube".

„Verlosungs-Zeitung",

(gazety losowań), będącej najpewniejszym rejestrem losowań i restantów Austro-Węgierskich papierów wartościowych, informującej najdokładniej kapitalistów, dającej w kwestjach pieniężnych wszelkie objaśnienia i dla swej obfitości materjału jest *najtańszą* gazetą w Państwie Austro-Węgierskiem.

Obecnie drukujemy ciekawy romans **Matyldy Serao**, p. t.:

„Leben und Abenteuer von Riccardo Joanna".

Na żądanie Administracja wysyła egzemplarze próbne „Pressse" oraz czasopisma „An der schönen blauen Donau" *bezpłatnie i franco*. Wystarcza na to podanie listowne adresu Wypisywać można na wszystkich pocztamtach.

Abonamet w Państwie Rossyjskiem wynosi: kwartalnie austrj. guldenów 11 (jedenaście), czyli rs. 6 kop. 15.

Wysyłka uskuteczniana być może wprost przez Administrację pod opaską krzyżową lub za pośrednictwem poczamtów w całej Rossji.

Administracja „PRESSE":

1828r **Wien, IX., Berggasse Nr 31.**

Komisja Wojskowo-Budowlana w Jabłonnie,

zawiadamia, iż we Wtorek 29 Grudnia (10 Stycznia), o godz. 10-ej i pół zrana, w kancelarji Komisji przy stacji Jabłonna, w willi „Kozłówka", odbędzie się licytacja na dostawę dranic pod tynki, na summę około 4,000 rs.—Wymagane vadium 20%. 2216

Eksploatacja torfu.

Jest do sprzedania torf na przestrzeni trzydziestu mórg trzystuprętowych, w dużym majątku przy szosie, na dogodnych warunkach eksploatacji, sprzedaż torfu na miejscu; w największej ilości może być po wysokiej cenie rozsprzedany 4 rs. sążeń, teraz okolica bezleśna zupełnie, gdzie wszyscy palą torfem, gwarancja pewna.—Wiadomość Plac Teatralny u W go Śniechowskiego. 2217

Do sprzedania w Administracji

Dóbr Nieborów,

przez Łowicz.

BAŻANTY

żywe i bite, po cenach następujących:

Kury żywe po rs. 2 kop. 50 sztuka.

Koguty żywe po rs. 3 sztuka.

Koguty bite po rs. 2 kop. 50 sztuka.

Począwszy od miesiąca Maja, sprzedawane będą **JAJA BAŻANCIE** po kop. 35 szt. **na miejscu w Nieborowie.** Koszt. przesyłki i opakowanie dolicza się osobno.—Zamówienia przyjmuje Administracja Dóbr Nieborów, przez Łowicz lub w Warszawie Bielańska № 14, Szawłowski. 1836

Buchalter,

posiadający chlubne świadectwa z poprzednich posad w różnych branżach przemysłowych i handlowych, obecnie pracujący przez lat cztery w jednej z pierwszorzędnych firm ekspedycyjno-komisowych, mając wymówione miejsce, jedynie z powodu uszczuplenia budżetu, **poszukuje od Nowego Roku podobnej posady** lub też dysponenta.—Oferty pod lit. K. M. w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1834R

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 1 kop.

Przygotowanie Kakao kuracyjnego fabr. J. et C. Blooker w Amsterdamie, **wymaga jednej minuty czasu.**

Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach kolonjalnych i aptecznych.—Skład główny na Królestwo Polskie u ***Józefa Kleinadel,*** w Warszawie, Królewska Nr 39. Telefonu № 280.

Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako kuracyjny i

bardzo pożywny napój.

1692R

Oryginalne

Syberyjskie drobne wyroby z kolorowych kamieni, nie drogo

na podarunki

Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej № 134. w Magaz. wyrobów z kamieni. 2202

LEKARZ

potrzebny do m. Uściługa, gub. Wołyńskiej, mieszkańców przeszło 4,000. Informacyj udziela listownie miejscowa apteka. 2204

Na Święta nadchodzące polecają się, jako będące po nad wszelką konkurencją

WODY Jagodowe, Owocowe i Mineralne, oraz Wino SZAMPAŃSKIE

zaszczycone różnoczasowie dziesięciu nagrodami na WYSTAWACH WSZECHROSSYJSKICH i czterdziestu pięciu nagrodami na WYSTAWACH ZAGRANICZNYCH, **NAJWYŻSZEM UZNANIEM w roku 1875 i prawem używania HERBU PANSTWA w roku 1884.** 1837r

FIRMA istniejąca

N. P. ŁANIN

w MOSKWIE od roku 1854,

Otrzymywać można we wszystkich znaczniejszych handlach i składach win, restauracjach, hotelach i t. p.

Zabawki

i Podstawy do choinek

oraz

Łyżwy

i wiele przedmiotów odpowiednich na gwiazdkę, poleca: 2176

Alfred Orthwein,

ulica Czysta Nr 8.



ZAWIADOMIENIE

firmy KELLER & C°

Niniejszem mamy honor zawiadomić Sz. PP. odbiorców, że z d. 15-ym (27-ym) Grudnia r. b. nasz hurtowy skład i kantor będą przeniesione do specjalnie na ten cel urządzonego budynku przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 49. Sklep detaliczny pozostaje na dawnem miejscu Krakowskie-Przedmieście Nr. 87, w którym będą także przyjmowane obstalunki dla składu hurtowego.

Telefon: Kantor i skład hurtowy Nr 744.

Telefon: Sklepu detalicznego Nr 745. 2220

Fabryka Maszyn i Pomp

Zakład ostrzenia walców młynarskich

K. Świetlicki i S-ka, dawniej J. DUSCHIK

w Warszawie, ulica Żelazna 63.

Pompy wszelkiego rodzaju do kotłów parowych, browarów, gorzelni i t. p. Pompy i Rury do studzien artezyjskich, Pompy podwórzowe, do polewania ulic, kanalizacji, (Letestu), assenizacyjne (do aparatów Bergera) i t. d.

Części maszyn, transmissje maszynowe.

Szlifowanie i ostrzenie, (ryflowanie) wszelkich walców młynarskich. Części do młynów.

Prasy i Sztance mechaniczne.

Piece specjalne do warsztatów i remiz parowozowych D. Ż.

Reparacje maszyn wszelkiego rodzaju. 1463R

OGŁOSZENIE.

Dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w roku 1893, żądaną jest dostawa 1,200 pudów łoju wołowego lub baraniego.

Ubiegający się o całą powyższą dostawę, lub część takowej, nie mniej jednak od 600 pudów, proszeni są o złożenie w Zarządzie Drogi najpóźniej w dniu 29 Grudnia (st. st.) 1892 r., do godziny 12-ej w południe deklaracyj w kopertach zapieczętowanych i opatrzonych napisem: „Deklaracja na dostawę łoju.“

Do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Gubernjalnej Warszawskiej lub Kasy Głównej Zarządu Drogi na złożone vadium, w stosunku 5% od wartości zaoferowanej dostawy, bez czego deklaracja nie będzie rozpatrywaną. Szczegółowe warunki dostawy mogą być przeglądane w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi na stacji Praga, codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu. Życzącym otrzymać rzeczone warunki, takowe mogą być wysłane po otrzymaniu czterech marek pocztowych. 1831r

Zarząd Drogi zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia dostawy o 20%, na zasadzie zaś Instrukcji wydanej Zarządowi Dróg Żelaznych Rządowych przy wyborze dostawcy kierować się będzie nie tylko najniższą ceną, ale i gwarancją uskutecznienia dostawy, która jest zależną od odpowiedzialności i solidności dostawcy.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 1 (13) Stycznia 1893 roku. oddanem będzie z licytacji prawo sprzedaży książek, gazet i pism perjodycznych na stacjach tejże Drogi, na przeciąg czasu roku jednego, trzech lub pięciu lat.

Życzący podjąć się pomienionej sprzedaży, winni najpóźniej do dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1892—93 roku, złożyć osobiście lub pocztą, w Wydziale Gospodarczym Zarządu Dr. Żel. Nadwiślańskiej, opieczętowaną deklarację na zwyczajnym papierze z napisem: „Deklaracja na prawo sprzedaży pism na stacjach Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej od roku 1893.“

W deklaracji należy wymienić:

1) nazwy stacyj na których proponuje się sprzedaż pism;

2) proponowaną roczną płacę, z każdej stacji oddzielnie, przy oddaniu prawa sprzedaży na rok, trzy lub pięć lat,

3) wyszczególnienie książek, gazet i pism perjodycznych mających się sprzedawać;

4) ceny po jakich pisma będą sprzedawane na każdej stacji oddzielnie;

5) prawne miejsce zamieszkania konkurenta w Warszawie.

Przy podaniu deklaracji winien być okazany kwit Kasy Głównej Zarządu Dr. Żel. Nadwiślańskiej w Warszawie (Mazowiecka Nr 22), lub Kasy Rady Zarządzającej tejże Drogi w Petersburgu (Wozniesienski Prospekt Nr 11—36), na złożone w gotówce lub papierach procentowych vadium w summie określonej odnośnemi warunkami.

Deklaracje osób, które nie podpisały odnośnych warunków nie będą przyjęte pod uwagę.

Odnośne warunki licytacji mogą być przeglądane codziennie, z wyjątkiem dni galowych, świątecznych i niedziel, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi w Warszawie (Mazowiecka Nr 22), lub w Radzie Zarządzającej tejże Drogi w Petersburgu (Wozniesienski Prospekt Nr 11—36),

Zarząd Drogi zastrzega sobie wybór między deklarantami, jak również prawo uznania konkurencji za niebyłą, w razie zadeklarowania zbyt wysokich sprzedażnych cen gazet lub zbyt niskiej rocznej płacy. 1832r

Skład Wyrobów Tabacznych
różnych fabryk
A. LATTERMAN i S-ka,
Warszawa, 88, Marszałkowska 88,
poleca znane ze swej dobroci tytonie: Braci KOGEN w Kijowie,
K. Sz. Bojarskiego w Żytomierzu,
W. J. Asmołowa i Komp. w Rostowie n. Donem,
Gilzy z prawdziwej Francuzkiej Bibułki,
Karty do gry po cenie skarbowej. 1813R

ZAWIADOMIENIE.
Magazyn Mód
„BELLA“,
Przejazd Nr 11.
Z dniem 8 (20) Grudnia 1892 r. przeniesiony do obszernego lokalu w tymże samym domu w podwórzu na 1-em piętrze. 2215

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA
leczą się zażywając
KAPSUŁKI GUYOTA
CAPSULES GUYOT
Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połykania, obecnie są białe podobne do cukierków.
Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.
Najdelikatniejszy żołądek znosi smołę w Kapsułkach Guyota zawartą.
Uważać należy na podpis trzechkolorowy.
ZNAJDUJĄ SIĘ
we wszystkich aptekach.
Fabryka i sprzedaż hurtowa
19, rue Jacob w Paryżu. 1726

Poleca się szczególnej uwadze wyborowa Kjachtyńska
HERBATA
Najwyżej Zatwierdzonego Handlowo-Przemysłowego Towarzystwa
pod firmą
Następca Aleksieja Gubkina A. KUZNIECOW i S-ka,
ulica Marszałkowska № 115. 1821R

SKŁAD WIN
A. ROESLER & Comp.
przy ulicy Elektoralnej Nr 1,
wprost Kantoru Banku Państwa,
POLECA:
Wina Węgierskie wytrawne i słodkie, Francuzkie, Reńskie i Hiszpańskie, Likiery i Koniaki najpierwszych firm zagranicznych. Wszelkie towary kolonjalne i delikatesy.—Śniadania i Kolacje. 2203

Towarzystwo Akcyjne Browaru
W. KIJOK & Co
w Warszawie,
Żelazna Nr 59. Telefonu Nr 596.
poleca:
Piwo bawarskie lagrowe,
Piwo monachijskie ciemne.
Piwo pilzneńskie jasne.
Sprzedaż detaliczna na butelki w Browarze i we
wszystkich handlach i Składach wódek
oraz we własnych sklepach piwnych przy ulicy
Hr. Berga Nr 2,
Trębackiej Nr 9,
w których pod ciśnieniem kwasu węglanego. wydawane jest codziennie wprost z beczki na dzbanki, karafki do domów od godz. 12 do 8 i pół wieczorem, na obiady i kolacje piwo pilzneńskie.
Nowy ten sposób wprowadzony zagranicą zalecany jako prawdziwie hygieniczny, utrzymuje piwo przez długi czas w stanie zupełnie świeżym, t. j. z gazem, smakiem i musem naturalnym. 1805R

Buchara i Obwód Zakaspijski,

Oddział Moskiewskiego Domu Handlowego

„Konstanty Ermans i Sp.“

w Bucharze,

przyjmuje wszelkie zlecenia i załatwia interesy komisowe, tyczące się kupna i sprzedaży różnych towarów.—Adres do listów: Konstanty Ermans i Spółka w Moskwie.
„ dla telegramów: Ermans, Moskwa. 1774r

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

ERYWAŃSKA Nr 6.

Pierwszy Skład Komisowy

Win, Koniaków, Likierów i t. p.

gwarantowanej czystości,

pierwszorzędnych zagranicznych firm:
Schröder & de Constans w Bordeaux, Moet & Chandon w Epernay, Paul Guillemot w Dijon i t. p.
reprezentowanych przez

p. Kazimierza Dobieckiego.

Médoc 1888, butelka rs. 1. **Koniaki** wyborowe naturalne, począwszy od rs. 3 kop. 70 butelka. **Szampańskie**, od słodkich do najbardziej wytrawnych (sec). **Likier** W. Fockink'a Antr—Cholera i inne.
Sprzedaż na butelki, ceny nizkie stałe, oznaczone przez reprezentanta domów.
Wina i t. p. odleżałe, wybór wielki.
Cennik na żądanie. 1814R

TELEFONU № 357.

Erywańska 6. Erywańska 6.

Zwraca się uwagę

Fabrykantów i Kupców wyrobów garbarskich (skórzanych).

W ostatnich czasach ukazał się w **Odessie** w handlu, fałszowany tłuszcz rybi z domieszką różnych olejów mineralnych, a ofiarowany po **2** ruble za pud. Jeżeli ktokolwiek dostarczy mi do 1-go Stycznia 1893 roku

CZYSTY TŁUSZCZ RYBI

po cenie pomienionej, to gotów jestem nabyć 1,000 pudów i więcej, dam pośrednikowi lub kupcowi

wynagrodzenia 1,000 rubli.

Cennik **naturalnego prawdziwego tłuszczu rybiego** wszelkich gatunków z własnej mej fabryki kaukazkiej wysyłam na każde zażądanie. W Odessie cennik otrzymać można w kantorze moim: ulica Pocztowa, dom Bodarewskiego, № 27. 1643R **KONSTANTY GIEORG. PERSOPUŁO.**

TANIO

Miedź kuchenna,
Wyżymaczki „Empire,“
Wanny, Klozety pokojowe,
Samowary Tulskie,
Naczynia kuchenne,
Filtry, Umywalnie i t. p.

Lokal na 1-szem piętrze, tania administracja, dają rękojmię taniości.
Skład Adama Kempińskiego, Senatorska 22, róg Bielańskiej. 1817

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Świata.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie***, począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. ***Likiery Uladowskie*** znane ze swej dobroci, znajdują się na składzie.—Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 1621

GUSTAW CYBULSKI,

FABRYCZNY SKŁAD

Czeskiej Fabryki

L. & C. HARDTMUTH,

Wierzbowa 6.

Wejście z dziedzińca na lewo. 1759R

Najnowsze Majoliki, Porcelana, Terra-Cotta, po cenach nizkich.
Starsze podobne wyroby w wielkim **wyborze**, po cenach własnego kosztu.
Terra-Cotta do malowania,
Emaljowe farby w najlepszych gatunkach. 1759

Już się kończy Wielka Wyprzedaż wyrobów platerowanych z ustępstwem 40 procent od cen hurtowych u J. K. GŁAZIEWICZA, Senatorska Nr 10. 2128

Nauka i wychowanie.

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 39341

Czytelnia najtańsza, 30 kop. miesięcznie, 4,000 tomów. Ulica Bielańska, hotel Paryzki. 40730

Młoda osoba poszukuje pokoju z utrzymaniem, za korepetycje lub parę godzin lekcyj. Wiadomość: Jerozolimska № 31, m. 42, od 2 do 4-ej. 41578

Potrzebny na wieś zdolny i sumienny korepetytor, do przygotowania chłopczyka do klas—ze skromnemi wymaganiami. Zastrzega się dobra konduita. Wiadomość: Smolna № 9, u administratora, od 4-tej do 6-tej wieczorem. 41711

Potrzebny korepetytor dla 2—3 kl. real., z francuz. i niemiec., $1\frac{1}{2}$ godz.—12 rs. miesięcznie. Zgłasz.: Nowy-Świat 44, m. 10, od 4—6 wieczorem. 41724

Potrzebny student, russki, sprecjalista starożytnych, dwie godziny dziesięć rubli. Wilcza 12, m. 6. 41709

Potrzebna izraelitka z patentem gimnazjalnym na wieś. Nowolipki 9, mieszkania 2. 41717

Realista 6-ej klasy poszukuje od Świąt kondycyj lub korepetycyj. Wiadomość: Długa 25, mieszkania 26. 41726

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj za obiady lub pieniądze. Nowe-Miasto № 23, m. 14. 4109r

Skrzypek do początków, na 2 godziny dziennie, 2 rs. m. Korepetytor do 1-ej klasy potrzebny. Świętokrzyzka 16, m. 12. 41748

Uczeń klasy 5-ej filolog, poszukuje korepetycyj. Marszałkowska 94, m. 25. 4108r

Doniesienia osobiste.

Alfa ma dwa listy na poczcie. 41751

Brunetka lit. S. ma list na poczcie. W. S. 15. 41745

Dla Brunetki S. list poste-restante. 41749

Dla Praktycznego 15,000 list wysłany od Gustawy 18. 41750

Dla Myślącej F. F. list do odebrania. 41730

Kobieta lat 40, inteligentna, utalentowana, praktyczna, uważając małżeństwo nietylko za związek dwojga ludzi pod względem uczuć i myśli, ale także pod względem pracy, szuka na męża człowieka rozumnego, prawego charakteru, z którym pragnęłaby podzielić złe i dobre chwile życia, przy wspólnej pracy, przynoszącej z jej strony 700 rs. rocznie. Oferty serjo składać Warszawa poste-restante dla „Pracowitej”, do odebrania za okazaniem kwitu ogłoszenia. 41465

Kawaler, katolik, lat 30, szatyn, wykształcony, miłej powierzchowności, handlowiec, prawego charakteru, posiadający dobre utrzymanie, w braku czasu i odpowiednich znajomości tą drogą poszukuje w celu matrymonjalnym panny od 20—24 lat, również katoliczki, blondynki lub szatynki, zacnych rodziców, ze średniem wykształceniem, dobrego serca i łagodnego usposobienia. Reflektantki raczą swe oferty nadsyłać pod adresem poste-restante Warszawa „Trzywdar.” 41500

List dla „Wacława” na poczcie. 41733

List dla Brunetki lit. S. od A. S. na poczcie. 41716

Wdowa w średnim wieku, sympatyczna, dobra gospodyni, posiadająca 5 tysięcy rubli, poszukuje na męża rolnika, człowieka prawego charakteru, z odpowiednim kapitałem. Odpowiedzi prosi nadsyłać poste-rest. pod lit. „K. W. Wdowa 5,000.” 41581

Zbytnica ma list. 41719

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 39729

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Krucza 13, m. 33. 41692

Buchalterji umiejętność ułatwia otrzymanie posady; nauki tej wyucza szybko nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji popularnej”, Niecała 4. 41729

Chodzę do krawieczczyzny po domach prywatnych oraz poszukuję mieszkania za usługę u pojedyńczych osób. Nowogrodzka 24, m. 19. 4107r

Dawny urzędnik administracyjny, z dobremi referencjami, poszukuje posady jaknajprędzej, można na prowincji. Wiadomość: Długa 25, u rządcy domu. 41618

Dozorczyni chorych, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia; obeznana jest z chorobami umysłowo-nerwowemi. Ul. Elektoralna № 1, w sklepie pieczywa. 4105r

Gdyby który z szanownych panów piekarzy zechciał przyjść w pomoc biednej wdowie, powierzając jej filję z pieczywem, o co mocno uprasza, zechce się pofatygować na ulicę Żórawią № 6, mieszk. 43. 4103r

Kucharka z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca. Chmielna № 76, mieszkania 8. 41735

Młody człowiek, energiczny, uczciwy, poszukuje miejsca inkasenta, magazyniera, kaucji rubli tysiąc złoży. Łaskawe oferty „S. 50” przyjmuje Kurjer. 41706

Młody człowiek, z rodziny znanej w kraju, posiadający patent z chlubnego ukończenia szkoły handlowej Kronenberga oraz referencje osób poważnych, poszukuje posady odpowiedniej. Wymagania są niewielkie. Pp. pośrednikom obiecuję wynagrodzenie rs. 50 do 200. Łaskawe oferty najuprzejmiej upraszam nadsyłać: „1865” poste-restante Warszawa. 41589

Młody człowiek, obeznany z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, za prowadzenie meldunków, prosi o pokoik. Żórawia № 6, mieszkania 43. 4104r

Przyjmę zarząd większego domu, dam odpowiednią gwarancję. Oferty do Kurjera „Właścicielowi domu X. K.” 41744

Rządców domów z kaucjami i obeznanych z przepisami policyjnemi oraz sądowemi rekomenduje kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 4019r

b) Zaofiarowane.

Ajentów zdolnych w Królestwie, Cesarstwie, poszukują przedsiębiorstwa kopalń marmurów i piaskowca. Oferty: Warszawa, Wronia 30. 3957r

Do samodzielnego kierownictwa i zarządzania składem farbiarni parowej w Warszawie potrzebna osoba z kaucją rs. 1,000 do 1,500 w gotówce. Płaca rs. 25—30 miesięcznie, a ewentualnie i mieszkanie szczupłe.—Świadectwa lub referencje wymagane. Oferty pod „30” przyjmuje Kurjer Warsz. 41582

Potrzebny subjekt z dobremi rekomendacjami do składu wyrobów żelaznych, mebli przedmiotów gospodarskich. Oferty szczegółowe przyjmuje Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla S. F. 41619

Potrzebna bufetowa do restauracji, znająca języki polski, russki i rachunkowość. Pierwszeństwo mają z domu prywatnego i młode. Wiadomość: ulica Długa № 19, od godz. 11 do 1-ej po południu. 41545

Potrzebna jest zaraz bona doświadczona, polka, niemka, francuzka lub angielka, do trojga drobnych dzieci, najmłodsze przy mamce. Można się zgłaszać na Plac św. Aleksandra 18, mieszkania 12, codziennie od godziny 2 do 6-ej. 41588

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do sukien, okryć i ubrań dziecinnych od Nowego Roku, na wyjazd do pracowni, kilka stacyj od Warszawy. Zgłaszać się: ul. Chmielna № 76, m. 24. 41613

Praga, Wołowa № 29. Potrzebna jest maszynistka do pończoch. 41537

Potrzebni są dwaj magazynierzy do majątków większych, kaucje w gotowiźnie po rs. 1,500 wymagane; pensja rs. 300 i ordynarja. Wiadomość: Hoża 9, m. 6. 41736

Potrzebne małżeństwo do posług, bezdzietne, świadectwa, 10 rs. miesięcznie, mieszkanie, dochody. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 41732

Potrzebny uczeń do mechanika maszyn do szycia. Nowogrodzka 28. 41698

Potrzebny jest buchalter i korespondent znający języki polski, russki i niemiecki, z całodziennem zajęciem. Wiadomość u N. Erdreicha, Świętojerska 28. 41713

Potrzebny wykształcony niemiec do korepetycyj. Wilcza 21, drugie piętro, od godz. 10—1-ej. 41715

Poszukuje się tokarza, któryby był obeznany w sztytach guzików i kuciu żelaza.— Wiadomość u Eljasza Web, Świętojerska 36, właściciel domu. 4127r

Rektyfikacja spirytusu, bez wyrobu słodkich wódek, I. Tykociner w Warszawie Dzika 24, potrzebuje zaraz dystylatora obeznanego z parową dystylacją. 40946

Zdolny, inteligentny subjekt, z chlubnemi świadectwami i referencjami, ze znajomością języków polskiego, russkiego i niemieckiego, potrzebny zaraz. Wiadomość: Tłomackie 9, Weller et Co. 41645

Kupno i sprzedaż.

A Octy stołowe, specjalnie przygotowane na nadchodzące święta, poleca fabryka i skład K. Wiland, Hoża 9. 41632

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 40074

Aparaty do galwanizowania dla jubilerów, zegarmistrzów, mechaników, chemików, amatorów i uczniów, odpowiednie na gwiazdkę, u Ludw. Reineke. 134 Marszałkowska. 4071r

A Tanio wyprzedaję do 1-go stycznia 1893 szlifowane lusterka i różnokolorowe szyby. Bielańska 18, m. 10. 41555

A Ważne dla panów welocypedystów. Do 1-go stycznia 1893 wyprzedaję tanio różne przybory. Bielańska 18, m. 10. 41554

Amatorski dla znawców rzadki przedmiot. Kubeczek ze spodkiem weneckiej roboty w stylu renesansu (cristal de roche), opr. emaljowana, wartości 1,700 rs., do sprzedania.— Marszałkowska 97, m. 19, od godziny 2-ej do 5-ej. 41721

Adres: Chmielna 15. Zajęcy znaczny transport, indyki tuczone, kaczki, konfitury, kompoty, masło z Trembek, grzyby suszone litewskie. 41612

Adres. Meble z czterech pokojów rozmaite pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 40073

Dywany, kołdry, firanki, materjały meblowe, bławatne i t. p., wielki wybór, ceny najniższe. Giełżyński, ulica Marszałkowska 137. 3997r

Do sprzedania para koni powozowych, ogier i klacz rasy trakeńskiej. Marszałkowska № 106, w zajeździe naprzeciwko kolei wiedeńskiej. 41691

Dla budowniczych do sprzedania trzy dzieła: „Edifices de Rome moderne Letarouilly" 3 tomy, „Andrea Palladio" 5 tomów, „Budynki klasyczne" Durant. Wiadomość: ulica Złota № 7/9, m. 45. W razie niezastania ogłaszającego, pytać o numerowego Stanisława. 4115r

Do sprzedania białe sortie de bal, okrycia różne, tace platerowane duże i mała oraz różne biżuterje. Marszałkowska № 97, stróż wskaże. 41723

Do sprzedania mops prawdziwej rasy.— Krakowskie-Przedmieście № 3. Wiadomość u stróża. 41701

Do sprzedania urządzenie dużego sklepu galanteryjno-dystrybucyjnego. Mostowa 9, do 12-ej w południe. 41707

Do sprzedania maszyna pończosznicza № 13, zupełnie nowa. Koszykowa № 21, mieszkania 6. 41177

Fortepian krzyżowy angielski, piękny, pozostawiono do sprzedania. Długa 25, lombard. 41602

Futro męzkie oposy, odnowa szopy i palto na futrze oraz komodę, stół i łóżko jesionowe sprzedam tanio. Piekarska № 11, mieszkania 3. 41699

Fortepian Hofera i pianina do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 41445

Garderoba damska do sprzedania, noszona lecz świeża, kostjum kortowy, żakiet na wacie z peleryną, rotunda modna na flaneli, suknia wełniana, bluzki jedwabne. Chmielna № 76, m. 24. 41614

Indyki tuczone do sprzedania. Krucza № 23, m. 4. 41665

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Kartofle Dabery wyborne do sprzedania.— Praga, Grochowska № 27, u właściciela domu. 41552

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3949r

Kozetka, 4 krzesła, stolik, otomana do sprzedania. Marszałkowska 91—24. 41600

Kwiaty sztuczne wyprzedaję po cenach przystępnych, układam żardinierki. Elektoralna 35, m. 8. 41621

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 38676

Kareta mało używana za rs. 300. Erywańska 3. 41725

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 41738

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 41689

Masło litewskie do sprzedania. Ulica Widok № 5. 41532

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 41388

Meble: garnitury, otomany, szafy, kredensy, szeslongi, biurka, komody, łóżka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 41625

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 41347

Otomana do sprzedania urzędowej roboty, tanio. Bracka 4, zakład tapicerski. 41587

Platerowane używane noże, widelce, łyżki stołowe, wazowe; srebrna cukiernica i srebrna oprawa do książki od nabożeństwa.— Nowy-Świat № 27, mieszkania № 14. 41637

Prywatnie kto ma do sprzedania pasy polskie, kupię, zapłacę dobrze. Oferty przyjmuje Kurjer „Pasy." 41722

Rowery używane nabywam lub też kwity lombardowe. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „Rower." 40471

Świetna okazja. Instrument samogrający 54 arje, zupełnie nowy, nieużywany, który kosztował 640 rs., do sprzedania za 350 rs.— Sklep Brünnera, hotel Europejski. 41670

Zegarek złoty damski, prawie nowy, rs. 32, srebrny 12. Dzika 20, mieszkania 34. 41194

Interesa handl. i majątk.

Blisko kolei wiedeńskiej życzę kupić folwark 4 włók, mieszczący dużą łąkę, ogrod, wodę, lasek, inwentarz żywy i martwy, kompletnie zabudowany. Wyczerpujące oferty Warszawa poste-restante „Gospodarzowi." 41740

Do sprzedania majątek ziemski Dębowa Góra, położony w gub. warszawskiej, powiecie kutnowskim, odległy od stacji drogi żel. warsz.-bydg. wiorst 7, od cukrowni wiorst 9, ma rozległości włók 26, przeważnie ziemi pszennej, bez służebności. Budynki i dwór murowane, w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy wystarczające, gospodarstwo płodozmienne. Pożyczka Towarzystwa Kredytowego rs. 22,000. Bliższa wiadomość na miejscu, stacja pocztowa Pniewo, F. Grużewski. 4126r

Dom za rogatką Moskiewską, należący do miasta, przy ulicy Grochowskiej, do sprzedania wraz z szynkiem, zdatny dla rzeźnika, dający dobry procent. Wiadomość u właściciela na miejscu № 67. 41653

Indyczki, kaczki do sprzedania. Widok 22, m. 5, środa, czwartek, sobota. 41519

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość: Nowomiejska 24, mieszkania 1. 41708

Mostowe na Pilicy pod Białobrzegami do wydzierżawienia od 1-go stycznia 1893-go. Wiadomość w zarządzie dóbr Sucha p. Białobrzegi, gub. radomska. 37244

Magle do sprzedania. Ulica Pańska № 3. 41227

Poszukuję wspólnika do interesu dobrze prosperującego, a to z powodu braku czasu. Wiadomość: Żórawia 23, m. 25. 41746

Restauracja z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio, w dobrym punkcie.— Wiadomość: Czysta № 8, w składzie wódek. 41737

Sklep z oknem, kuchnią, piwnicą, warsztat rzeźniczy, są do wynajęcia. Komorne tanie. Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże. 41543

Skład wędlin z całem urządzeniem i warsztatem jest do sprzedania w każdym czasie. Wronia № 21. 41596

Sklep spożywczo-mączny do sprzedania.— Sienna № 4, róg Zielnej. 41610

Skład węgli z wyrobioną klijentelą z powodu podeszłego wieku do sprzedania. Ulica Bednarska № 9. 41728

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości nóg. Dzielna 58. 41703

Sklep tabaczny przy ulicy Bielańskiej, w hotelu Krakowskim, do odstąpienia zaraz. Utrzymanie pewne, punkt wyrobiony. 41743

W mieście powiatowem Kole, w domu zajezdnym, restauracja wraz z szynkiem połączona, z całem urządzeniem i bilardem, komorne zapłacone za rok 1893, jest do odstąpienia w każdej chwili. Gotówki potrzeba rs. 900. Można się porozumieć listownie lub osobiście z Jałoszyńskim w Kole. 41583

Wspólnika z kapitałem 5,000 rubli poszukuję dla założenia „Biura technicznego" branży jeszcze nie wyzyskanej i fabrykacji artykułu dotychczas dla całej Rosji z zagranicy sprowadzanego. Oferty „O. M. 5" Kurjer Warszawski. 41690

Wspólnik z udziałem pracy potrzebny do interesu handlowego z kapitałem rs. 400. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 27, w sklepie. 41702

Zecer młody do robót akcydensowych potrzebny do litografji i drukarni „Liberty", Leszno 13. 41747

Zdolny cukiernik potrzebny jest jako wspólnik do cukierni w połączeniu z restauracją i sprzedażą różnych towarów na miasto, egzystującej od lat 40 w mieście powiatowem, gdzie 9,000 ludności, a bez konkurencji. Może być także powyższy interes całkowicie sprzedanym. Wiadomość ustnie lub piśmiennie: Nowo-Mińsk, w aptece. 41567

5,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie.— Wiadomość: Marszałkowska 134, m. 4. 41623

30,000 rs. potrzebne na 1-szy numer hypoteki dóbr. Wiadomość: Ciepła 19, m. 15. 41673

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 4020r

Do założenia małej fabryki, poszukuje się odpowiedniego lokalu parterowego, albo oddzielnie leżącego małego domku w podwórzu, w okolicach: Leszna, Wroniej, Nowo-Żelaznej i t. p. Oferty pod Ż. przyjmuje Kurjer. 41700

Do wynajęcia od N. Roku na 1 lub 3 kwartały, przy ulicy Kruczej 46, m. 5, drugi dom od Alei Jerozolimskiej—mieszkanie z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni, piwnicy, z dwoma wyjściami. Może być częściowo umeblowane. 41569

Dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia od stycznia. Wspólna 4. 41568

Lokal na restaurację: sklep obszerny, pasaż, sala bilardowa i pokój, za 350 rs. Piwna № 41. 41553

Lodownia do wynajęcia. Ul. Mokotowska № 35. 41247

Mieszkania szukam: 2-ch pokoi z kuchnią, osobnem wejściem, od Nowego Roku. Oferty pod „A. mieszkanie" przyjmuje Kurjer. 41697

Młodzieniec przyzwoity, poszukuje od Nowego Roku pokoiku, z całodziennem utrzymaniem, na przystępnych warunkach, przy porządnej rodzinie, w okolicy placu Teatralnego. Oferty poste-restante, Lublin W. D. 41655

Od Nowego Roku salon i pokoik od frontu, może być osobno wynajęty, z meblami, fortepianem, usługą lub bez. Nowy-Świat № 21, drugie piętro, m. 3. 41712

Pomieszczenie dla uczących się panien lub chłopców szkół prywatnych. Obożna 5, mieszkania 2. 41524

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój duży, umeblowany, dla 1-go lub 2-ch panów, od 8 stycznia. Aleja Jerozolimska № 84. 41551

Pokój od 1 stycznia. Świętokrzyzka № 17, mieszkania 17. 41540

Poszukuję zaraz pokoiku kawalerskiego, w okolicach Nowego-Światu, z całodziennem utrzymaniem. Adres: J. T., Chmielna 7, mieszkania 4. 41742

Pokój frontowy, oddzielne wejście, usługa, samowar, do wynajęcia od 1 stycznia. Żórawia 43, m. 7. 41571

Pokój z meblami dla inteligentnej kobiety. Nowogrodzka 21, m. 8, od 12—1. 41734

Pokój duży, frontowy, słoneczny, do najęcia zaraz. Nowy-Świat 48, m. 4. 41704

Szynk do wynajęcia od Nowego Roku z wszystkiemi przyborami, egzystujący od lat 20. Szmulowizna, Białostocka № 29, mieszkania 2. 41718

Sklep do wynajęcia od Nowego Roku, komorne tanie. Wiadomość: Warecka 3, m. 1, parter. 41617

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, pasaż, z wodociągiem, zlewem, waterklozem, za rs. 200 rocznie. Świętojańska № 6. 41739

2 sklepy do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość: ulica Krucza № 10, u stróża lub Twarda № 27, m. № 8. 41460

Doniesienia rozmaite.

A. Korzystajcie ze sposobności! tylko na Święta 12% niżej 12% każdy gatunek zakaukazkich win. Butelka od 35 kop. do 1.50. 64 Nowy-Świat 64.—P. Kazazjan. 41677

Eleganckie fartuszki damskie, barchany po 15, 18 i 20 kop., oraz wysortowane szlafroki barchanowe od 3 rs. i takież matinki od 1 rs. poleca L. C. Bronikowska. Erywańska № 18. 41564

Fabryka mebli giętych „Rogów" Wysoka-Smolna № 16, poleca meble w różnych fasonach, po cenach najniższych. Krzesła od rs. 18, tuzin. Swieżawski. 41478

Gwiazdka!!! najpraktyczniejsze upominki dla dam, mężczyzn i dzieci—wyroby skórzane: pugilaresy, portfele, torby, rańce, paski, pantofle, buty wojlokowe, pończochy, kaftany, koce, plaidy, kurtki skórzane i t. p. poleca fabryka i magazyn Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia.. 39558

Kalendarz Rzemieślniczy na rok 1893. Wydawnictwo staraniem Gazety Rzemieślniczej. Rok I, — Cena 20 kopiejek, do nabycia we wszystkich księgarniach. Ustawę Cechową dopełnioną rozporządzeniami późniejszemi, zawiera Kalendarz Rzemieślniczy na rok 1893. 4125r

Kosze do podróży, kosze do kwiatów; żardinierki, etażerki, wózki, welocypedy, koniki. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 35250

Na Gwiazdkę tanio burki, szlafroki, palta, marynarki futrzane, spodnie, kamizelki sprzedaje magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 40003

Na czasie! Najpraktyczniejszy podarunek na Gwiazdkę, jest to staniczek trykotowy, który najlepiej kupować można u K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 11441

Na Gwiazdkę książeczki obrazkowe od 5-u kopiejek. O Żeglarzu Magielanie czyli pierwsza podróż na około świata z illustracjami 15 kopiejek, ozdobnie oprawne 50 kop. Kalendarze od 3 kopiejek. Ptasznik z Tyrolu libretto 10 kopiejek. Prenumerata pism po cenach redakcyjnych, poleca księgarnia W. Wodzyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 43, wprost Bednarskiej. 4120r

Okazja!!! z powodu zmiany lokalu, wyprzedaje niżej kosztu pończochy, skarpetki. Świętokrzyzka 35. 41369

Optyk Chwat, Miodowa 12. Na Gwiazdkę latarnie magiczne i inne rzeczy bardzo tanio. 41694

Praczka przyjmuje do prania wszelką bieliznę i drobiazgi nie niszcząc tejże, reparuje, zabiera i odnosi. Rybaki 16, gdzie łaźnia. — Leśniewska. 4106

Sprzedaż drożdży z fabryki pana Stanisława Montwilly w mieście Poniewieżu, po fabrycznej cenie. Ulica Nalewki № 33, mieszkania № 11. 40970

U jubilera Moczydłowskiego panie pozostawiły mufkę. 11755

„Westa." Proszek mineralno-chemiczny jedyny do czyszczenia wszelkich wyrobów metalowych. Nadaje blask nowości i zapobiega rdzewieniu. Cena pudełka 15 kop., pół pudełka 8 kop.; handlującym rabat. Skład główny: Królewska 39, kantor dezynfekcji. 39380

Wyprzedaż pończoch damskich, dziecinnych, skarpetek, Bazar wyrobów kobiecych. Królewska 6. 4121r

W russkim prywatnym domu można mieć obiady. Wspolna 25, wiadomość u stróża. 41714

Zginął piesek, mops, wabi się Morus, ubrany w obróżkę z numerem i dzwoneczkiem. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na ulicę Kotzebue № 10, do właściciela za nagrodą rs. 3. 41741

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca łaskawej dla siebie a żądającej dobrego towaru publiczności: Bakalje, orzechy, owoce świeże i suszone, drób wyborowy, masło solone, świeże, sery, towary kolonjalne, pieczarki. Codziennie do soboty. 41418

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Декабря 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).